


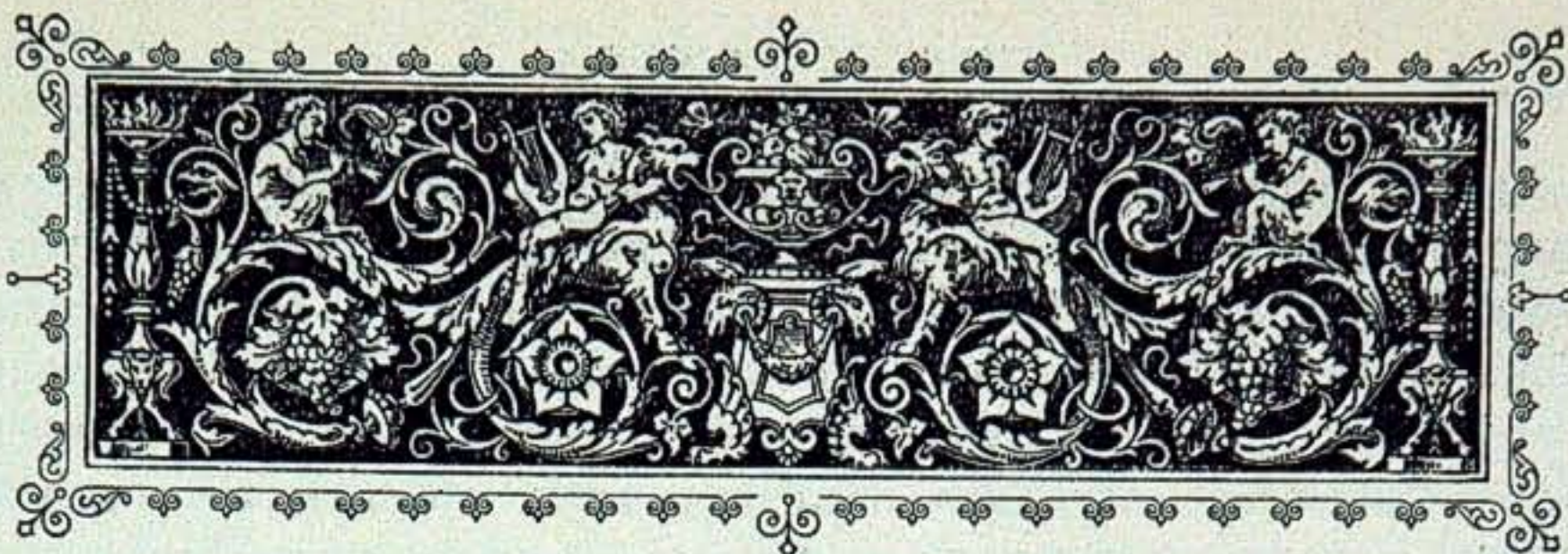
# **UDZIAŁ REKTORÓW**

**lub reprezentantów Uniwersytetów: Jagiellońskiego  
i Lwowskiego w Sejmach porozbiorowych**

**SKREŚLIŁ**

**STANISŁAW STARZYŃSKI.**





## I.

**S**zereg państw europejskich powołuje rektorów lub przedstawicieli Uniwersytetów do ciał reprezentacyjnych, bądźto dając rektorom głos wirylny w Izbie bądź też przyznając Uniwersytetom prawo wyboru własnych posłów, czyli tworząc z nich samoistne i odrębne okręgi wyborcze. Stosownie do konstytucyi danego państwa zasiadają ci przedstawiciele Uniwersytetów, w państwach o reprezentacji dwuizbowej, bądźto w Izbie wyższej (Senacie) bądź w niższej (Izbie deputowanych).

W Prusiech przysługuje każdemu krajowemu Uniwersytetowi prawo przedstawienia czyli prezentowania królowi swych członków, celem zamianowania ich dożywotnimi członkami pierwszej Izby, czyli Izby Panów. Wedle §§. 4. i 5. rozporz. królewsk. z 7. maja 1853 (str. 181 zb. ust.) o tworzeniu pierwszej Izby, przedstawia Senat akademicki każdego Uniwersytetu kandydatów z grona profesorów zwyczajnych, a król powołuje ich do Izby Panów dekretem nominacyjnym.<sup>1)</sup> W Saksonii zasiada w pierwszej czyli w wyższej

---

<sup>1)</sup> Patrz K. Binding, *Deutsche Staatsgrundgesetze in diplomatisch genauem Abdrucke*, Heft IV. Na tej zasadzie zasiadają obecnie w pruskiej Izbie Panów: Prof. Dr. Beyschlag (Uniwersytet w Halli), Prof. Dr. Bierling (Gryfia), Prof. Dr. Dowe (Getynga), Prof. Dr. Förster (Wrocław), Prof. Dr. Güterbock (Królewiec), Prof. Dr. Küster (Marburg), Prof. Dr. Nissen (Bonn), Prof. Dr. Reinke (Kilonia), Prof. Dr. Schmoller (Berlin). Patrz: *Namen-Verzeichniss der Mitglieder des Herrenhauses, Session 1900*, nadesłany mi uprzejmie przez Prezydium pruskiej Izby Panów.

Izbie Zgromadzenia stanowego jeden deputowany Uniwersytetu lipskiego, wybrany z jego członków z grona jego zwyczajnych profesorów. (Konstytucya z 4. września 1831, §. 63, lit. 5).<sup>1)</sup> W Württembergii należy do składu drugiej czyli niższej Izby Stanów krajowych Kanclerz krajowego Uniwersytetu w Tybindze, którym jest zazwyczaj jeden ze zwyczajnych profesorów Uniwersytetu, mianowany stale kanclerzem przez króla, ale może nim być także i kto inny. Uniwersytet sam niema w tej mierze żadnego ustawowego wpływu. Tak też jest po dziś dzień bez zmiany, albowiem zamierzona przed dwoma laty zmiana konstytucyi, zdążająca między innymi i do przyznania Uniwersytetowi prawa wyboru swego posła, któryby miał zasiadać w pierwszej (wyższej) Izbie, nie doszła do skutku.<sup>2)</sup>

W W. Ks. Badeńskiem zasiadają w pierwszej Izbie Stanów krajowych dwaj posłowie krajowych Uniwersytetów, w Heidelbergu i we Fryburgu w Brysgowii. Każdy z tych Uniwersytetów wybiera swego posła na cztery lata, albo z grona profesorów, albo z grona mężów uczonych lub urzędników państwa; czynne prawo wyborcze przysługuje tylko zwyczajnym profesorom. Obaj posłowie uniwersyteccy występują z Izby, bez względu na chwilę ich wyboru, równocześnie z połową posłów wybranych przez właścicieli ziemskich, t. j. po czterech latach ogólnych wyborów. (Konstytucya z 22. sierpnia 1818 §. 27. lit. 5. i §. 31., ustawa z 5. sierpnia 1841.<sup>3)</sup> W W. Księstwie Hesskiem należy do składu pierwszej czyli wyższej Izby Stanów krajowych kanclerz krajowego Uniwersytetu w Giessen, którym jest sam Rektor Uniw. albo jego zastępca, którym bywa zazwyczaj jeden z profesorów Wydziału prawa. Zastępstwo zarządza sam rząd, na okres całego peryodu sejmowego. (Konstytucya z 17. grudnia 1820 art. 52. lit. 6).<sup>4)</sup>

Widzimy stąd, że w żadnym z Uniwersytetów niemieckich niezasiada w Sejmie krajowym Rektor Uniwersytetu z mocy swego urzędu, lecz że dwa z nich są reprezentowane przez swych kanclerzy, wszystkie pruskie proponują

<sup>1)</sup> Binding, j. w. Heft VI.

<sup>2)</sup> Patrz królewskie rozporządzenia z 18. stycznia 1829 i z 18. kwietnia 1831; patrz dalej konstytucyę z 25. września 1819, §. 133, lit. 4., Binding, j. w. Heft VII. Patrz także *Personalstand der Königlich württembergischen Universität in Tübingen 1899*. Szczegóły zawdzięczam uprzejmości radcy Uniwersyteckiego w Tybindze, p. Bacha. Podana w *Revue de droit public et de la science politique 1899* rzekoma ustawa z 12. kwietnia 1898 nie stała się nigdy prawem obowiązującym, (tom 11. str. 488).

<sup>3)</sup> Patrz F. Stoerk, *Handbuch der deutschen Verfassungen*, Leipzig 1884. str. 215. 216.

<sup>4)</sup> F. Stoerk, l. c. str. 245. Patrz o wszystkich powyższych: Starzyński, *Studia z zakresu prawa wyborczego*, Lwów 1897, str. 90. Patrz także: *Personalstand der grossherzoglich hessischen Universität in Giessen 1899*. Szczegóły zawdzięczam uprzejmości Radcy kancelaryjnego Uniwersytetu w Giessen, p. Schöffera.

swych członków do nominacji królewskiej, a trzy Uniwersytety są zwyczajnymi okręgami wyborczymi, przyczem dwa z nich mogą sięgnąć przy wyborze także i poza sferę swych członków.

W Hiszpanii zasiadają w Senacie Korteżów wybrańcy wszystkich dziesięciu Uniwersytetów; każdy z nich wybiera jednego Senatora, ale niekoniecznie z własnego grona, lecz wogóle z grona osób, mających prawo wybieralności do Senatu. Do tych osób należą i profesorowie uniwersyteccy, jeżeli funkcyonują już przynajmniej cztery lata, licząc od dnia nominacji i jeżeli mogą się wykazać rocznym dochodem przynajmniej 7.500 pesetas.<sup>1)</sup> W Portugalii pięciu członków Izby parów wybieranych jest przez dwanaście zakładów naukowych, a więc do grona wyborców należą tu i profesorowie uniwersyteccy. Prócz tego zastrzega wyraźnie konstytucya, że król może mianować profesorów uniwersytetu w Coimbrze, funkcyonujących już od lat dziesięciu, dożywotnimi członkami Izby parów (t. j. wyższej Izby Korteżów<sup>2)</sup> W Rumunii powołuje konstytucya do Senatu jednego przedstawiciela Uniwersytetu w Jassach i jednego przedstawiciela Uniwersytetu w Bukareszcie; — każdego z nich wybiera grono profesorów tegoż zakładu.<sup>3)</sup> W Finlandyi posiadają profesorowie i zwyczajni funkcyonaryusze tamtejszego Uniwersytetu (Helsingfors) prawo wyboru jednego delegata, mającego zasiadać na ławie stanu duchownego, a jeżeli zechcą, to mają prawo wybrać i dwóch reprezentantów.<sup>4)</sup>

Całkiem odmiennie przedstawia się sprawa reprezentacyi Uniwersytetów Królestwa Wielkiej Brytanii w Izbie gmin parlamentu angielskiego.<sup>5)</sup> Jeszcze od Jakóba I. miały prawo wyboru własnych posłów stare Uniwersytety angielskie w Oxford i Cambridge; każdy z nich wybiera po dwóch członków Izby. Znacznie później otrzymał Uniwersytet irlandzki w Dublinie prawo wybierania dwóch reprezentantów; wreszcie drugi bil reformy r. 1867 dał posła Uniwersytetowi Londyńskiemu (t. j. University College utworzonemu 1826 r. i innym tego rodzaju kollegiom) oraz przyznał prawo

<sup>1)</sup> Konstytucya z 30. czerwca 1876, §§. 20 i 22. *Ley electoral para Senadores* z 8. lutego 1877; patrz D a r e s t e, *Les Constitutions modernes*, Paris 1876, tom I. str. 623, 624. *Annuaire de législation étrangère*, VII., 1878, str. 429.

<sup>2)</sup> Konstytucya z 29. kwietnia 1826, ustawa organiczna o parostwie z 3. maja 1878, §. 4; ustawa z 24. lipca 1885; patrz D a r e s t e, j. w. tom I, s. 646, 671 i i. — S t a r z y ń s k i, j. w. str. 92, 93.

<sup>3)</sup> Konstytucya z 30. czerwca (12. lipca) 1866, §. 73; patrz D a r e s t e, j. w. tom II. str. 224.

<sup>4)</sup> Ustawa organiczna o Sejmie, z 3/15. kwietnia 1868; patrz D a r e s t e j. w. tom II., str. 165.

<sup>5)</sup> Dlatego niemożna przytaczać w tej mierze Anglii jako argumentu za wprowadzeniem u n a s systemu wyboru posłów przez Uniwersytety jak to uczynił w b. r. poseł R o m a n o w i c z w Sejmie, patrz sten. spraw. str. 193.

wyboru własnych reprezentantów Uniwersytetom szkockim w Glasgow, Aberdeen, Edinburgh i St. Andrews. Uniwersytety są tu więc odrębnymi okręgami wyborczymi, ale wyborcami nie są bynajmniej tylko profesorowie; i w tem wielka różnica pomiędzy reprezentacją uniwersytecką w Anglii a na kontynencie). Wyborcami w Anglii są wszyscy członkowie Uniwersytetów w znaczeniu dawnej korporacji uniwersyteckiej: słuchacze (scholars), nauczyciele różnej kategorii, począwszy od t. zw. fellows, t. j. korrepetytorów przydzielonych do konwiktów studenckich; a skończywszy na profesorach; — dalej magistrowie sztuk wyzwolonych (masters of Art) i osoby graduowane (graduates) t. j., które uzyskały jakikolwiek stopień akademicki. — Toteż Gneist podaje cyfrę wyborców akademickich po drugim bilu reformy z r. 1867 jako wynoszącą 30.642, czyli w przecięciu blisko 4000 wyborców na jeden Uniwersytet<sup>1)</sup> Nie we wszystkich Uniwersytetach jednak są wszystkie powyższe kategorie osób zarówno uprawnione do wyboru.

W Austrii był Uniwersytet wiedeński najpierwszym, który w r. 1792 zyskał prawo reprezentacji w Stanach krajowych w osobie swego rektora. Wprawdzie w r. 1783 inkamerowano majątek Uniwersytetu (fundus Universitatis) przenosząc wszystkie jego fundusze specjalnie do jezuickiego (szkolnego) funduszu, z poleceniem by odtąd z tego ostatniego źródła pokrywano wszelkie wydatki Uniwersytetu, ale już w r. 1790 Najw. post. z 4. października zezwolił Cesarz, by rzeczony fundusz szkolny ulokowano w dobrach ziemskich (zamiast jak dotąd w kapitałach), i by w skutek tego uznano Uniwersytet za członka Stanów krajowych Niższej Austrii reprezentowanego w Zgromadzeniu stanowem przez swego Rektora.<sup>2)</sup> Odnośne rozporządzenie wydane »Ex consensu studiorum Universitatis Viennensis« pod d. 22. marca 1791, opiewa: »An die vier Facultäten: Eine hochlöbliche N. Oe. Regierung habe mittelst Dekrets dd. 17. et pras. 21. März Curr. anni kund gemacht: dass, nachdeme Seine Majestät zufolge Verordnung dd. 4. octobris 1790 die Universitäten zum Mit Landstand derjenigen Provinz, wo sie liegen, erkläret haben, die hiesige Universität in dieser Rücksicht auch einen eigenen Repräsentanten bei der Ständischen Versammlung haben müsse und diese Stelle allezeit der jeweilige Herr Rector Magnificus zu begleiten habe. Diesem Herrn Rectori Magnifico, welcher bei der ständischen Ver-

<sup>1)</sup> Patrz Gneist, *Das englische Parlament in tausendjährigen Wandlungen*, Berlin 1886, str. 391; tenże: *Englische Verfassungsgeschichte*, Berlin 1882; Bluntschli, *Allgemeines Staatsrecht*, 1876, str. 40. Fischel, *Die Verfassung Englands*, Berlin 1862, str. 391—399; Oczapowski, *Władza i układ państwa*, 1875, str. 357, 357. Starzyński j. w. str. 64.

<sup>2)</sup> Patrz Kink: *Geschichte der Kaiserlichen Universität zu Wien*, Wien 1854, I, 359, 395.

sammlung nicht in eigener Person, sondern im Namen der Universität und demnach allezeit mit seinem Rectors-Anzuge nemlich mit einem Mantelkleide zu erscheinen habe, werde auf der Prälaten-Bank Sitz und Stimme zuzukommen haben« (Archiv der jurid. Facultät, I. 3607).<sup>1)</sup> Widzimy stąd, że Uniwersytetowi wiedeńskiemu przyznano miejsce i głos w Sejmie nie jako najwyższej szkole i przedstawicielowi interesów nauki i oświaty, lecz ponieważ jako właścicielowi dóbr ziemskich.

Uniwersytetowi w Pradze zamierzał przyznać prawo zasiadania w Sejmie stanowym Cesarz Leopold II. w r. 1791 i poczynił w tej mierze kroki u Stanów. Po jego śmierci jednak poszła ta sprawa w zapomnienie, tak że dopiero jednogłówną uchwałą Sejmu z 10. kwietnia 1845 otrzymał Rektor Uniwersytetu głos wirylny w czeskim Sejmie.<sup>2)</sup>

Uniwersytet w Gracu upominał się o głos wirylny dla swego Rektora w Styryjskiem zgromadzeniu stanowym od r. 1833 t. j. od szóstej rocznicy swego ponownego wyniesienia do rządu Uniwersytetu, ze stopnia licealnego. Jego koleje w tej mierze podobne do kolei wszechnicy wiedeńskiej. I on był dawniej właścicielem dóbr ziemskich, a jako takiemu przysługiwało mu w Styryi prawo stanowości krajowej, i jego dobra przeszły na skarb państwa i wcielone zostały do styryjskiego funduszu naukowego, z którego odtąd miały płynąć fundusze na utrzymanie Uniwersytetu. W r. 1833, wskutek starań Rektora, powzięły Stany styryjskie uchwałę przychylną powołaniu Rektora do swego grona, z wyraźnem odwołaniem się na przykład Wiednia i Lwowa (j. n.). W 1835 podjął sam Uniwersytet bezpośrednie kroki w tej mierze; w r. 1837 wniósł nawet prośbę do tronu; — skutek jednakże nie został osiągnięty i Rektor gradecki nigdy w Sejmie nie zasiadł.<sup>3)</sup>

Uniwersytet w Innsbruku,<sup>4)</sup> zamieniony powtórnie na lyceum w r. 1810, a przywrócony w r. 1826 jako Uniwersytet bez Wydziału teologicznego i z Zakładem medyczno-chirurgicznym zamiast Wydziału lekarskiego, nie miał nigdy swego reprezentanta w tyrolskich Stanach krajowych.

Przechodząc do Uniwersytetu Lwowskiego należy przedewszystkiem zaznaczyć, że już autorowie projektu odrębnej konstytucyi dla Galicyi, przedłożonego Cesarzowi Leopoldowi II. d. 19. sierpnia 1790, a znanego pod

<sup>1)</sup> Vide Kink, cz. II. 610.

<sup>2)</sup> O Wiedniu i o Pradze patrz także L. Finkel, *Historja Uniwersytetu lwowskiego* część I. 1894, str. 201. O Pradze patrz przedewszystkiem W. W. Tomek, *Geschichte der Prager Universität*, Prag 1849, str. 343, 344, 353.

<sup>3)</sup> Patrz F. Kronés, *Geschichte der Karl-Franzens-Universität in Graz*, Graz 1886, str. 523—515. Znajdujemy tam i szczegóły odnoszące się do sposobu uczestniczenia wiedeńskiego Rektora w Sejmie Niższej Austrii.

<sup>4)</sup> Patrz F. Propst, *Geschichte der Universität in Innsbruck etc.* Innsbruck, Wagner 1869.

nazwą Charta Leopoldina,<sup>1)</sup> domagali się, by do Sejmu krajowego galicyjskiego, czyli na »Zgromadzenie generalne Stanów«, Uniwersytet lwowski wysłał dwóch reprezentantów przez się wybieranych, i to nie koniecznie z własnego grona. Data powyższa (1790) dowodzi, że obywatelstwo galicyjskie<sup>2)</sup> wyprzedziło tu swoją inicjatywą wspomniane wyżej powołanie wiedeńskiego rektora do dolno austriackich Stanów. Nadto miała istnieć t. zw. deputacya posrednicząca czyli rodzaj stanowego Wydziału rządzącego, w której gronie zasiadać miał, pomiędzy trzema deputatami mieszczańskimi, jeden mąż zawodu naukowego. Przypuszczać więc można, że byłby on brany z grona owych dwóch posłów uniwersyteckich. Ta deputacya miała, między innemi, czuwać z pomocą Uniwersytetu lwowskiego nad wykształceniem młodzieży i mieć intendenturę nad szkołami<sup>3)</sup>.

Specyalna komisya nadworna, która pod przewodnictwem arcyksięcia Franciszka obradowała nad tym projektem konstytucyi, zgodziła się na wysyłanie dwóch delegatów przez Uniwersytet; natomiast nie godził się, jak się zdaje, na to żądanie gubernator Galicyi hr. Brigido.<sup>4)</sup> Gdy bowiem, skutkiem wydania konstytucyi Trzeciego Maja, postanowiono, przed powzięciem ostatecznej decyzji, zapytać gubernatora o zdanie, co należy zrobić dla mieszczan i włościan w Galicyi i jak dalece ma być zmienioną organizacya Stanów, dał hrabia Brigido obszerną odpowiedź, datowaną 12. listopada 1791. zawierającą między innemi i jego projekt organizacyi Stanów krajowych, ale w tym projekcie, czyli w składzie reprezentancyi kraju jak ją sobie hr. B. wyobrażał, nieznależliśmy rektora Uniwersytetu; natomiast znajdujemy w nim administratora galicyjskich domen państwowych<sup>5)</sup>. Wiadomo, że cała akcyja podjęta na tle Chartae Leopoldinae, spełzła w końcu na niczem.

Należałoby słusznie przypuszczać, że Uniwersytet lwowski pochwyci z radością tę korzystną dla siebie sposobność zdobycia miejsca w Stanach i poprze ze swej strony z całą siłą inicjatywę autorów Chartae Leopoldinae. Tymczasem zdaje się, że tak nie było i że Uniwersytet zachował się w tej sprawie biernie i milcząco. W całym bowiem protokole senackim z owego czasu niema żadnego śladu jakichkolwiek w tej mierze starań i kro-

<sup>1)</sup> Projekt ten znajduje się w odpisie w rękopisie Zakładu narodowego imienia Ossolińskich Nr. 525, na str. 633—646. Patrz o nim Starzyński, *Projekt galicyjskiej konstytucyi 1790/1, Charta Leopoldina*, Lwów 1893. str. 12.

<sup>2)</sup> Pod projektem podpisani byli, imieniem 5000 obywateli, Józef Maxymilian Ossoliński, ks. Stanisław Jabłonowski, Mikołaj Potocki, Jan Bąkowski i Jan Batowski.

<sup>3)</sup> Patrz Starzyński, *Charta Leop.* j. w. str. 17, 18.

<sup>4)</sup> Starzyński, *Charta Leop.* j. w. str. 34.

<sup>5)</sup> Starzyński, *Charta Leop.* j. w. str. 57.

ków. Czy nie znalazłaby się jaka wzmianka i jaki ślad zajęcia się tą sprawą w samych aktach, mianowicie w protokołach posiedzeń senackich, niewiadomo, gdyż akta te zgorzały podczas bombardowania r. 1848.

W tymże czasie od trzeciego rozbioru Polski 1795 należał do Austrii jak wiadomo i Kraków z Uniwersytetem Jagiellońskim, aż do r. 1809 t. j. aż do przyłączenia go do utworzonego w r. 1807 Księstwa Warszawskiego. Ponieważ jednak ziemie polskie, nabyte w trzecim rozbiorze, zorganizowano jako osobną prowincję pod nazwą Galicyi Zachodniej, przeto już sam ten fakt tłumaczy dostatecznie niepowołanie rektora krakowskiego do Zgromadzenia Stanowego wschodnio-galicyjsko-bukowińskiego, zaś dla samej Zachodniej Galicyi niezorganizowano odrębnej reprezentacji stanowej. W r. 1803 nastąpiło połączenie obu Galicyj w jedno »Królestwo Galicyi i Lodomeryi« a w skutek tego i t. zw. przeniesienie Uniwersytetu lwowskiego do Krakowa w r. 1805 tak, że we Lwowie pozostało tylko liceum. Skutkiem tego nie możnaby już nawet było powołać do składu Stanów rektora lwowskiego, gdyż ten był teraz tylko rektorem licealnym, lecz jedynie można było powołać rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W archiwach uniwersytetu Jagiellońskiego niema jednak żadnego śladu, by z którejkolwiek strony, czy to rządu czy Uniwersytetu, czyniono jakiegokolwiek zabiegi w tym kierunku, tembardziej, że takie powołanie do zgromadzenia faktycznie niezgromadzającego się miałoby tylko bardzo problematyczną wartość.

Gdy w r. 1809 przydzielono Kraków do Księstwa Warszawskiego, pozostały ziemie polskie pod panowaniem austriackim, mające 1795—1805 dwa Uniwersytety, a 1805—1809 jeden, Jagielloński, bez żadnego Uniwersytetu. Gdy tylko zapadła w r. 1816 cesarska decyzja, przywracająca Uniwersytet we Lwowie, Senat licealny zaproponował, dla podniesienia znaczenia odnowionego Uniwersytetu, udzielenie reprezentantom Uniwersytetu krzesła w Zgromadzeniu Stanów,<sup>1)</sup> w które wkrótce potem nowa ordynacya cesarza Franciszka I. z d. 13. kwietnia 1817 (Nr. 56 polit. Gesetze u. Vdgen ex 1817), nowe tchnęła życie, jeżeli w ogóle w takim ustroju o życiu może być mowa.

Postanowieniem Cesarskiem z 3/6 1820 r. uzyskał Uniwersytet lwowski rzeczywiście prawo reprezentacji w Stanach przez swego rektora, który odtąd zasiadał w Sejmie na ławie duchowieństwa na ostatnim miejscu.<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Patrz L. Finkel, *Historja Uniwersytetu lwowskiego* j. w. str. 201.

<sup>2)</sup> W drukowanych sprawozdaniach z posiedzeń Sejmów postulatowych wymieniany jest też zawsze rektor Uniwersytetu bezpośrednio po duchownych członkach Stanów w osobnej rubryce. W wyznaczeniu rektorowi tego właśnie miejsca widać reminiscencyę czasów dawniejszych, w których wszelkie nauczanie publiczne leżało w rękach Kościoła i jego instytucyj. Korporacye uniwersyteckie czasów dawniejszych były też — jak wiadomo — korporacyami na pół duchownemi a przeważna ilość profesorów należała do stanu duchownego.



Jak do tego przyszło (nieprzychylnie stanowisko gubernium, inicjatywa samych Stanów, kwestya stroju rektora na Sejmie i t. p.), opowiada obszernie L. Finkel.<sup>1)</sup>

W aktach stanowych przechowanych dziś w Wydziale krajowym, znajdują się pisma urzędowe, odnoszące się do tej sprawy, a między niemi i podziękowanie Uniwersytetu za uznanie go za »Mitstand« czyli za członka Stanów krajowych, wystosowane po łacinie pod datą 17. września 1821 »*ad Excelsum Statuum Galiciae et Lodomeriae Collegium*« noszące podpis rektorski »Julius Eques ab Hüttersthal«.

Gdy w. r. 1848 zamieniono ustrój absolutno-stanowy na konstytucyjno-reprezentacyjny i stworzono pierwszy austriacki Sejm państwowy, nieprzyznano Uniwersytetom żadnej w nim reprezentacji, ani w Senacie projektowanym wprowadzić przez konstytucyę z 25. kwietnia 1848 ale później uchylonym, ani w Izbie poselskiej, która obradowała jako Sejm wiedeńsko-kromieryski. Również nieprzyznał Uniwersytetom odrębnej reprezentacji ani Kromieryski projekt konstytucyi z 1848/9, ani konstytucya t. zw. Ołumuniecka z 4. Marca 1849, ani wreszcie dzisiejsza konstytucya, pomimo że wedle wszystkich tych ustaw reprezentacya państwowa składa się z dwóch Izb<sup>2)</sup>. Co do dawniejszych konstytucyj tłumaczy się to przedewszystkiem tem, że żadna z nich nie dopuszczała w żadnej Izbie żadnych głosów wirylnych, a następnie, że żadna niedawała w żadnej Izbie osobnego przedstawicielstwa żadnym interesom duchowym i intelektualnym, lecz opierała skład ciał reprezentacyjnych jedynie na trojkiej podstawie: na rozległej posiadłości ziemskiej dającej przeważny wpływ polityczny i społeczny, na historyczno-politycznej indywidualności krajów koronnych i wreszcie na wyborach ludowych dokonywanych wedle okręgów ściśle geograficznych, bez odróżniania grup i zawodów społecznych.

Natomiast dzisiejsza konstytucya państwowa<sup>3)</sup> dopuszcza zasadniczo głosy wirylne w Radzie Państwa, ale przyznaje je tylko reprezentantom kościoła, dając głos i krzesło w Izbie Panów wszystkim arcybiskupom i biskupom stolic książęcych (§. 4. cyt. ust. zas.), a to ze względu na całkiem wyjątkowe i odrębne znaczenie kościoła, na jego we własnym zakresie udzielność i równorzędność z państwem i na dawne prawno-polityczne stanowisko hierarchii kościelnej w państwie.

<sup>1)</sup> l. cit. str. 277.

<sup>2)</sup> Izba krajów (*Länderkammer*) i Izba ludowa (*Volkskammer*); Izba wyższa (*Oberhaus*) i Izba niższa (*Unterhaus*); Izba panów (*Herrenhaus*) i Izba posłów (*Abgeordnetenhaus*).

<sup>3)</sup> Tak dawniejsza ustawa o reprezentacji państwa z 26. lutego 1861, jak i dzisiejsza ustawa zasad. z 21. grudnia 1867, Nr. 141 dz. u. p.

Rzec więc można, że te głosy wirylne książąt kościoła nietyle mają znaczenie odrębnej reprezentacji interesów duchowych w sferze religijnej, ile raczej przyznane zostały kościołowi jako reprezentantowi pierwiastku władzy, i to władzy uważanej dawniej za wyższą od władzy państwowej także i w sferze świeckiej. To też, z tego wychodząc pojmowania, nie dziwnego, że niedano głosów wirylnych reprezentantom innych korporacji, nieprzedstawiających władzy, jak n. p. Uniwersytety ;zaś prawa wyboru własnych reprezentantów nieprzyznano im także, gdyż w Izbie Panów niema w ogóle członków wybieranych. Uniwersytety korzystać mogą jedynie z postanowienia §. 5. cyt. ust. zasad. wedle którego Cesarz ma prawo powoływania na dożywotnich członków Izby Panów pomiędzy innymi także mężów, znakomicie zasłużonych dla nauk i umiejętności.

Sprawiedliwość przyznać każe, że z tego tytułu dość często powoływani bywają do Izby Panów profesorowie uniwersyteccy, bądź czynni bądź wysłużeni i że tą drogą zyskują pośrednio Uniwersytety odrębne przedstawicielstwo w reprezentacji państwa<sup>1)</sup>.

Co do reprezentacji krajowych, to wbrew tradycjom Zgromadzeń Stanowych zostali rektorowie Uniwersyteccy z początkiem ery konstytucyjnej usunięci ze składu tych Sejmów krajowych, które w wykonaniu postanowień Ołomunieckiej konstytucyi z 4. Marca 1849 miały zostać zorganizowane we wszystkich krajach koronnych. Tak n. p. wedle Cesarskiego patentu z 29. września 1850 Nr. 386. Dz. u. p. organizującego reprezentację krajową w Galicyi, miała się składać ta reprezentacja, rozpadająca się na trzy odrębne sejmiki czyli t. w. kurye (krakowska, lwowska i stanisławowska), tylko z posłów wybranych przez większe miasta i przez inne gminy okręgu rządowego<sup>2)</sup> z wykluczeniem wszelkich głosów wirylnych, nawet duchowieństwa i taksamo z wykluczeniem wszelkich specjalnych kuryi wyborczych, n. p. uniwersyteckich. Było to już po przyłączeniu Krakowa z Uniwersytetem Jagiellońskim do Austrii.

Taksamo pominięte zostały i Uniwersytety innych krajów koronnych w konstytucjach tychże krajów (Austria dolna, Czechy, Styrya, Tyrol).<sup>3)</sup> Gdy równocześnie z dyplomem cesarskim z 20. października 1860 inaugurującym na nowo konstytucyjną formę rządu, wydano dla czterech krajów ko-

<sup>1)</sup> Tak n. p. z Uniwersytetów Jagiellońskiego i Lwowskiego otrzymali powołanie do Izby Panów Józef Dietl, Józef Majer, Józef Szujski, hr. Stanisław Tarnowski, Fryderyk Zoll, Antoni Małecki. Prócz tego zasiadają w niej także Julian Dunajewski, Stanisław Madeyski i Leon Biliński, ale oni powołani tam zostali już nie tyle jako przedstawiciele nauki i Uniwersytetów, lecz raczej jako byli ministrowie i wybitni mężowie stanu.

<sup>2)</sup> Patrz §§. 10—14 tego patentu czyli konstytucyi krajowej galicyjskiej.

<sup>3)</sup> Te konstytucye krajowe, również jak i galicyjska, nieweszły nigdy w życie.

ronnych, między nimi dla Styryi i dla Tyrolu<sup>1)</sup> statuta krajowe, organizujące tam reprezentacje krajowe na podstawie jeszcze na pół stanowej, pominięto również Uniwersytety w Gracu i w Innsbruku, ograniczając się do dopuszczenia reprezentacji stanu duchownego.

Wreszcie przyznano na nowo Uniwersytetom prawo reprezentacji w Sejmach krajowych statutami krajowymi z 26. lutego 1861 wydanymi dla wszystkich krajów koronnych i do dziś obowiązującymi. Reprezentacja ta polega na przyznaniu rektorom głosu wirylnego. Odtąd więc na podstawie §. 3. statutów krajowych zasiadają rektorowie Uniwersytetów: Jagiellońskiego, lwowskiego, pragskiego, wiedeńskiego gradeckiego i innsbruckiego w Sejmach krajowych: galicyjskim, czeskim, dolno-austryackim, styryjskim i tyrolskim. Po rozdzieleniu w r. 1882 Uniwersytetu Pragskiego na niemiecki i czeski powołano do Sejmu czeskiego i drugiego rektora. Po założeniu r. 1877 Uniwersytetu czerniowieckiego powołano również jego rektora do Sejmu bukowińskiego. W Galicyi weszli nadto w skład Sejmu, na mocy ustawy z 18 Marca 1900, Rektor politechniki lwowskiej i Prezes Akademii Umiejętności w Krakowie.

Już na sesyi sejmowej przy końcu roku 1866 pojawił się był wniosek, aby rektorów zastąpić wybieranymi posłami uniwersyteckimi, znosząc głosy wirylne, a tworząc natomiast z Uniwersytetów osobne okręgi wyborcze. Było to w czasie, kiedy z tytułu lwowskiego rektoratu zasiadał w Sejmie Niemiec, Dr. W. Kergel niebiorący żadnego zgoła udziału w czynnościach sejmowych, i kiedy na bezpośrednio poprzedniej seryi zasiadał jako rektor równie bierny prof. Moor, a przed Moorem także Niemiec prof. Rulf<sup>2)</sup>. Żaden z nich nawet nie rozumiał toku obrad<sup>3)</sup>. Wtedy to, w czasie rozpraw nad dzisiejszą ustawą z 20. września 1866 Nr. 22 dz. u. kr. uzupełniającą statut krajowy, uczynił poseł miasta Krakowa, Ignacy Lipczyński wniosek, by rektorów zastąpić wybieranymi posłami uniwersyteckimi, »albowiem można być bardzo dobrym niemieckimrektorem Uniwersytetu, a bardzo złym polskim posłem na Sejm Galicyjski<sup>4)</sup>«. Nad wnioskiem tym niebyło prawie rozprawy, przemawiał tylko sprawozdawca p. Krzeczunowicz (str. 250 sten. prot.) który

1) Dla Styryi ces. patent z 20 października 1860 Nr. 227 dz. u. p. dla Tyrolu ces. patent z 20 października 1860 Nr. 254 dz. u. p.

2) Patrz Starzyński, *Historja Uniwersytetu lwowskiego*, cz. II. 1894, str. 11.

3) Por. Z. Sawczyński, *Rzecz o szkołach naszych* (Przegląd polski. Styczeń 1867).

4) Patrz Stenogr. spraw. sejmowe z 1866, str. 244, posiedzenie 16 z 20 Grudnia. Wniosek żądał, by do Sejmu należało »dwóch członków Uniwersytetów, tj. jeden lwowskiego a jeden z krakowskiego Uniwersytetu, wybranych przez Uniwersytety«. P. Lipczyński proponował to samo i co do ksiąząt kościoła, których chciał usunąć z Sejmu, a zastąpić ich »członkami wybranymi przez właściwe konsystorze«. Ten wniosek jednak nie uzyskał ani jednego głosu.

bardzo słusznie podniósł, że wniosek taki, jeżeli jest potrzebny, powinienby być postawiony przez profesorów Uniw. zasiadających w Sejmie i wyjść od samych Uniwersytetów i wtedy dopiero możnaby z większym spokojem za nim głosować. Wtedy wszechnice mogłyby wyłuszczyć powody, za taką zmianą przemawiające, a zarazem określić sposób przeprowadzania wyboru i orzec, kto ma mieć głos przy tych wyborach. Tego wszystkiego niema we wniosku p. Lipczyńskiego — mówi p. sprawozdawca — dlatego sądziłbym, by tę poprawkę przekazać przedtem Wydziałowi krajowemu, by w tym względzie zasiągnął zdania wszechnic i rzeczoznawców».

Wniosek jednak upadł a limin'e (str. 251 sten. prot.), z pewnością z powodów podniesionych przez sprawozdawcę, a prawdopodobnie i wskutek słusznego zapatrywania, że dopóki większość profesorów będzie niemiecką, to nietylko rektor ale taksamo i wybrany przez profesorów poseł byłby Niemcem; a z drugiej strony zapewne i w skutek uzasadnionej nadziei, że może już w niedalekiej przyszłości zamiast niemieckiego rektora zasiądzie w Sejmie rektor polski. I rzeczywiście po owym epizodzie już tylko trzech było w Sejmie rektorów, (Rulf, Schmidt, Kotter), którzy dla braku znajomości języka obrad niebyliby mogli, nawet przy najlepszej chęci, w nich uczestniczyć.

Myśl p. Lipczyńskiego poruszoną była później, bo w r. 1878, w Sejmie galicyjskim, w rozprawach nad powiększeniem liczby posłów z miast przez posła Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, atoli bez postawienia pozytywnego wniosku<sup>1)</sup>. Przemawiał za nią także, w literaturze, Dr. Franciszek Juraschek, podówczas docent prawa politycznego w Gracu<sup>2)</sup>. Natomiast stanowczo przeciw niej wystąpił Dr. Franc. Hauke, profesor prawa politycznego w Czerniowcach, proponując zarazem, by w razie opróżnienia rektoratu, lub w razie jeżeli rektorem zostanie wybrany profesor zasiadający już w Sejmie z wyboru, przysługiwało w Sejmie krzesło i głos prorektorowi jako przedstawicielowi wszechnicy<sup>3)</sup>. Niemniej przeto wystąpił w Sejmie naszym w r. 1897 poseł Dr. Dworski z formalnym wnioskiem odebrania rektorom głosów wirylnych w Sejmie, a natomiast przyznania Uniwersytetom prawa wybierania własnych posłów. Wniosek ten atoli niewszedł pod obrady Sejmu, skończyło się tylko na uzasadnieniu go przez wnioskodawcę<sup>4)</sup>. Wystąpiliśmy wtedy

<sup>1)</sup> Sten. spraw. sejmowe 1878 str. 226.

<sup>2)</sup> *Beiträge zur Darstellung der Rechte der Landtage und ihrer Mitglieder* (Oesterr. Zeitschrift für Verwaltung 1879). Patrz o tem Starzyński *Najnowsze zapatrywania na stanowisko i kompetencję Sejmów krajowych*, (Przegląd sąd. i adm. 1879).

<sup>3)</sup> *Die Vertretung der Universitäten in den Landtagen*. Czernowitz 1893.

<sup>4)</sup> Stanowił on zresztą tylko jedną część obszerniejszego wniosku z zakresu krajowej reformy wyborczej. Patrz Stenograf. sprawozdania sejmowe z 1896/7 str. 217. Alegat Nr. 78.

w »Przeglądzie prawa i administracji» przeciw wnioskowi, przytaczając wszystko, co naszym zdaniem przeciw niemu przemawia<sup>1)</sup> i podnosząc, że niezapytano nawet wszechnic o zdanie, a zdanie to jest w obu wszechnicach wnioskowi stanowczo przeciwne. Na następnym Sejmie 1898 pojawił się znów ten sam wniosek pod firmą posła Weigla, znów bez zapytania wszechnic i znów *sub uno* z innymi żądaniami z zakresu reformy wyborczej<sup>2)</sup>. Tym razem odbyła się już nad nim rozprawa w drugim czytaniu, zakończona przejściem do porządku dziennego, a zasługująca na uwagę z powodu obszernej mowy posła prof. Stanisława hr. Tarnowskiego, w której dzisiejszy Rector Magnificus Wszechnicy Jagiellońskiej oświadczył uroczyście, że wniosek p. Weigla ma »Uniwersytety uszczęśliwić dobrodziejstwem, o które te Uniwersytety wcale nie prosiły» i że »z naszych dwóch krajowych Uniwersytetów żaden by tej zmiany nie pragnął i przyjąłby jej nie chciał»<sup>3)</sup>. Wyraziliśmy już na innym miejscu<sup>4)</sup> wdzięczność naszą prof. hr. Tarnowskiemu za to stanowcze wystąpienie, w którym zarazem mamy dowód, iż nie myliliśmy się, twierdząc to samo w »Przeglądzie» już r. 1897. Zdaje się zresztą, że i rząd jest tej myśli przeciwny. Na Sejmie 1899 już jej nie poruszano<sup>5)</sup>; na ostatnim zaś Sejmie 1900 poseł Romanowicz, wnosząc znów ten sam projekt reformy wyborczej, w którym się w latach poprzednich mieściła i zamiana rektorów w Sejmie na posłów wybieralnych, oświadczył wyraźnie, że jego stronnictwo cofa ten punkt reformy<sup>6)</sup> wobec stanowczego oporu Uniwersytetów, gdyż niemożna narzucać tym instytucjom zmiany, której one są tak niechętnie.

W dawnym Sejmie polskim nie było miejsca dla rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego już ze względu na naturę prawną i istotę tego Sejmu. Był on bowiem, od samego początku, tylko reprezentantem pierwiastka władzy: w Senacie zasiadali tylko dostojnicy kościelni i świeccy z tytułu tegoż dostojenstwa i płynącej zeń władzy, czyto świeckiej, czy też, wyższej od świeckiej, władzy duchownej; — w Izbie poselskiej zasiadali jedynie i wyłącznie wybrani przedstawiciele szlachty poszczególnych ziem, a więc tego czynnika społecznego, który łącznie z królem był w Rzeczypospolitej piastunem władzy państwowej

<sup>1)</sup> Patrz Starzyński, *Krajowa reforma wyborcza w Sejmach austriackich* r. 1897 Przegląd j. w. str. 620 sq.

<sup>2)</sup> Patrz Nr. 74 alegalów, str. 83 sq. Sten. spraw. (przemówienie wnioskodawcy w pierwszym czytaniu.)

<sup>3)</sup> Patrz Sten. spraw. sejmowe z r. 1898, str. 1087—1111.

<sup>4)</sup> Patrz Starzyński, *Sprawy konstytucyjne i gminne, a zwłaszcza piąta kurya na Sejmie r. 1898*, Przegląd prawa i admin. 1898, str. 944 sq.

<sup>5)</sup> Patrz Starzyński, *Sprawy prawno-polityczne na sesyi sejmowej 1899*. Przegląd prawa i admin. 1899, str. 850, sq.

<sup>6)</sup> Patrz Sten. spraw. sejm. z r. 1900, str. 193.

Poza reprezentantami czynnika władzy politycznej, czy nimi byli dygnitarze, czy posłowie panującej klasy, niezasiadał w Sejmie nikt więcej, bo nawet te wyjątki na rzecz miast, które spotykamy u samego początku sejmowania, i które się i później sporadyczne zdarzały<sup>1)</sup>, mogą być uważane raczej tylko za stwierdzenie reguły. Ale nawet i w tym bardzo krótkim okresie czasu, w którym Sejmy już istniały a Rzplta nie przekształciła się była jeszcze całkowicie w Rzpltę szlachecką, i w którym, jak wspomniałem, daną była i miastom możliwość brania udziału w Sejmie, nie zawezwano do grona sejmujących rektora szkoły głównej. A. Konstytucya Trzeciego Maja, powołując mieszczan po trzech wiekach na nowo do Sejmu, pozwala im tylko wybierać plenipotentów, mających na Sejmie prawo przemawiania dla przedstawienia potrzeb miejskich, ale bez prawa głosowania; — a więc posłów bez *votum*<sup>2)</sup>.

W Sejmie Księstwa Warszawskiego, urządzonym konstytucją z 22. lipca 1807, niebrał Uniwersytet Jagielloński, przez czas przynależności Krakowa do tegoż Księstwa, żadnego udziału; ani w Senacie, złożonym tylko z biskupów i wielkich urzędów ziemskich (wojewodowie, kasztelani), ani w Izbie poselskiej, w której zasiadali tylko posłowie szlachty i gmin.<sup>3)</sup> Również nie dostali się nigdy do Sejmu Księstwa Warszawskiego reprezentanci wyższych szkół warszawskich: szkoły lekarskiej i szkoły prawa, które w tym czasie powstały.

Prawie zbyteczna dodawać, że w Sejmie Królestwa polskiego Kongresowego, urządzonym konstytucją z 27. listopada 1815 zabrakło również miejsca na reprezentanta założonego zaraz potem Aleksandrowskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Skład tego Sejmu zupełnie był podobny do składu Sejmu Księstwa Warszawskiego; co do Izby poselskiej nie było różnicy, do Senatu przybyli tylko książęta krwi królewskiej.<sup>4)</sup> Zbyteczna nadmienić, że to samo odnosi się i do »Zgromadzenia Stanów prowincjonalnych«, które urządzono w miejsce Sejmu w »Statucie organicznym« z 26. lutego 1832, wydanym po wojnie 1830/1.

Natomiast wybitną odegrał rolę i wybitnego doczekał się udziału Uniwersytet Jagielloński w Rządzie i w Sejmie Rzeczypospolitej Krakowskiej, gdy na kongresie Wiedeńskim zorganizowano z miasta Kra-

<sup>1)</sup> Patrz Starzyński, *Konstytucya Trzeciego Maja na tle współczesnego ustroju innych państw europejskich*, część pierwsza, Lwów 1892 str. 181.

<sup>2)</sup> Ustawa z 18. Kwietnia 1791 pt. »Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej«. Patrz Starzyński, *Konstytucya Trzeciego Maja*, str. 180.

<sup>3)</sup> Patrz §§. 19, 23, 35 konstytucyi. W źródłach dziejowych Uniwersytetu Jagiellońskiego niema żadnej wzmianki, jakoby kiedykolwiek myślano o dopuszczeniu rektorów do Sejmu Księstwa Warszawskiego.

<sup>4)</sup> Patrz §§. 31, 108, 118 konstytucyi.

kowa z okręgiem osobne miniaturowe państwko, wiodące pod protektoratem trzech mocarstw rozbiorowych, względnie samodzielny żywot polityczny. Rząd wolnego miasta spoczął w rękach Senatu złożonego z Prezesa i 13 członków; z tych mianował dwóch Uniwersytet Jagielloński z grona swych członków. Drugich dwóch członków Senatu wybierała kapituła katedralna z własnego grona. Z tych czterech członków Senatu razem wziętych, miało być dwóch senatorami dożywotnimi; dwaj drudzy byli wybierani czasowo. Objaśniono to w art. 5. rozwiniętej konstytucyi z 11. września 1818 w ten sposób, że po jednym dożywotnim i po jednym czasowym senatorze przypadało na Uniwersytet i tak samo po jednym na kapitułę. Sejm Rzpltej Krakowskiej, czyli Zgromadzenie reprezentantów, spełniające wszystkie atrybucye władzy ustawodawczej, mieścił w swem gronie, na 41 członków, także trzech doktorów fakultetów, wydelegowanych przez Uniwersytet a zasiadających w zgromadzeniu bezpośrednio po delegatach kapituły. W państwku o rozmiarach wolnego miasta Krakowa odgrywała instytucya tej miary i tego cywilizacyjnego i historycznego znaczenia co Uniwersytet Jagielloński tę samą rolę, co w wielkiem państwie bogata, wielka, ludna i przodująca w kulturze prowincya, toż nietylko nie dziw, że przyznano mu tak wielki wpływ polityczny, ale równie słuszną, że dochody i wydatki Uniwersytetu wzięto na etat państwowy, czyli uznano za część ogólnego etatu skarbowego Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>1)</sup>.

Sejm miał się zbierać corocznie w grudniu na czterotygodniową sesyę (art. X. konstytucyi). Komisya Organizacyjna podzieliła Sejmy na zwyczajne czyli grudniowe i na nadzwyczajne, poświęcone dziełom prawodawczym, przewidzianym w art. XII. konstytucyi, a zarazem orzekła reskryptem z 7. stycznia 1817, że wybór reprezentantów ważny jest tylko na jedną sesyę sejmową i gaśnie z upływem sesyi, dla której był dokonany<sup>2)</sup>.

Profesorowie Akademii zajęli odrazu w Sejmie górujące stanowisko, jak w ogóle Akademia zdobyła sobie przeważny wpływ na sprawy publiczne. Członkowie jej, jak wiadomo, brali udział w sądownictwie, w najwyższym nadzorze i zarządzie oświaty, a i w Sejmie i w Senacie zasiadali nietylko profesorowie wydelegowani od Akademii, lecz także i inni, wybierani do Sejmu przez gminy wiejskie i miejskie, lub wybierani do Senatu przez Zgromadzenie reprezentantów.<sup>3)</sup> Zasiadający w Senacie mogli być znów delegowani przez Senat do zasiadania w Sejmie.

<sup>1)</sup> Patrz konstytucyę wolnego miasta Krakowa z 3. maja 1815, §§. 4, 5, 6, 7, 10, 11, 21, względnie konstytucyę z 11. września 1818, art. 5, 6, 11, 21, tudzież art. 79 i 130 statutu dotyczącego się urzędzenia zgromadzeń politycznych z 10. września 1817.

<sup>2)</sup> A. Tessarczyk, *Rzeczpospolita Krakowska* i t. d. Kraków 1863—1870. str. 72—75.

<sup>3)</sup> Musimy przy tej sposobności sprostować twierdzenie Stanisława hr. Wodzickiego, Prezesa Senatu Rzpltej Krakowskiej, który nazywa udział czynnych profesorów w Senacie

Konstytucja z 30. Maja 1833, zmniejszając ilość członków Senatu rządzącego z 13 na 8 wykreślała też i Senatorów wybieranych przez Uniwersytet, (Art. VII i VIII), tak że odtąd Akademia straciła swych reprezentantów w Senacie. Również zmniejszyła ta konstytucja i współdziałanie Akademii w Sejmie, gdyż odtąd zasiadać miało w Zgromadzeniu reprezentantów tylko dwóch doktorów fakultetów, delegowanych od Uniwersytetów, a ponadto nie mógł być odtąd żaden członek Uniwersytetu wybrany deputowanym z gmin.<sup>1)</sup> (Art. XV). Polityczny więc wpływ Uniwersytetu znacznie zmalał, tembardziej, że Sejm miał się odtąd zbierać jedynie co 3 lata. (Art. XIV).<sup>2)</sup> Profesorom zagrożono w „dodatku” z 19. lipca 1839 do statutu organicznego Uniwersytetu z 15. Sierpnia 1833, iż w razie skazania ich przez komisarza rządowego za wykroczenie „przeciw obowiązkom służby”, utracą na lat 10 pomiędzy innymi także i prawo obieralności na członków Zgromadzenia reprezentantów<sup>3)</sup>. Nowy wreszcie Statut organiczny urządzający zgromadzenia polityczne w kraju wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, z 25. stycznia 1842,<sup>4)</sup> określa prawo reprezentacji Uniwersytetu w ten sposób, iż dwóch „profesorów” fakultetów delegowanych przez Uniwersytet, ma zasiadać w Sejmie. (Art. 2). Zarazem przywraca ten statut urzędnikom publicznym każdej klasy i adwokatom prawo wybieralności do Sejmu (Art. 3) przez gminy, odjęte im Art. XV. konstytucji z r. 1833, milczy jednakowoż o profesorach Uniwersytetu, również odjęciem wybieralności dotkniętych.

i w Zgromadzeniu reprezentantów „nielegalnym”, albowiem jego zdaniem, konstytucja „choć przypuszczała profesorów Akademii do Senatu i reprezentacji narodowej, miała jednakowoż na widoku emerytów, jako mających czas wolny, wykładami niezajęty i jako niezawisłych od wszelkiego wpływu”. (*Pamiętniki St. hr. W.* Kraków 1888, str. 95). Nie wiemy, co mieli na widoku autorowie konstytucji, układając ją, ale to pewna, że w konstytucji samej niema ani słowa, uprawniającego do twierdzenia, iż do Sejmu i Senatu wybierać można tylko emerytów — niemoże więc być mowy o nielegalności. Dla braku miejsca nie możemy się już zająć różnemi usiłowaniami, dążącemi do ograniczenia politycznego wpływu profesorów, jakie się ciągle objawiały.

<sup>1)</sup> Dotychczas przeciwnie bardzo wielu profesorów zasiadało w Zgromadzeniu reprezentantów jako posłowie wybrani przez gminy, tak że Akademia, rzecz można, trzęsła Sejmem wolnego miasta. Dość przejrzeć spis członków każdego Sejmu w „Gazecie Krakowskiej”.

<sup>2)</sup> Patrz także art. III. t. zw. artykułów przechodnich z 27. lipca 1833 i art. XV. statutu organicznego o zgromadzeniach politycznych z 29. lipca 1833.

<sup>3)</sup> Patrz Nr. 5269 D. G. S. z 1833 i Nr. 25 Dziennika praw z r. 1839.

<sup>4)</sup> N. 3 D. K. z r. 1842.



## II.

## A) Sejmy Rzpltej Krakowskiej 1816—1844.

Wybory reprezentantów Akademii do Sejmu odbywały się na pełnych posiedzeniach akademickich,<sup>1)</sup> na których »Członki Uniwersytetu przystępowały do obrania większością sekretnych kresek«, trzymając się »prawidła, podług którego należy postępować w wybieraniu tychże delegowanych«, zawartego w reskrypcie Senatu akademickiego, (którego jednak nie można już było w archiwum Uniw. Jag. odnaleźć). Przy pierwszych wyborach do pierwszego Sejmu (dokonanych d. 28. grudnia 1815) wybrano w ten sposób rektora Walentego Litwińskiego, tudzież prof. Adama Krzyżanowskiego i prof. X. Jarońskiego<sup>2)</sup>.

Zrezygnować musimy niestety z wyczerpującego przedstawienia działalności reprezentantów Akademii w Sejmie, opartego bezpośrednio na rękopisach dyaryuszów sejmowych, a ograniczyć się musimy do fragmentarycznego naszkicowania tej działalności na podstawie sprawozdań sejmowych ogłaszanych z podpisem sekretarza Sejmu, w »Gazecie Krakowskiej«, której nadto wiele roczników, jakie mogliśmy dostać, było niekompletnych. Wspomniane rękopiśmienne dyaryusze bowiem, znajdujące się obecnie w 17. konwolutach od 1816—1844 w Archiwum aktów dawnych w Krakowie<sup>3)</sup> nie były jeszcze, w czasie w którym tę pracę podjęliśmy, dostatecznie uporządkowane a nawet wyszukane. Pozostawić więc musimy pracę ich przejrzenia i użytkowania przyszłemu historykowi Sejmów Rzpltej Krakowskiej, ograniczając się dziś li do tego, o' czem możemy mieć pewną wiadomość i bez rękopiśmiennych dyaryuszów. Pominiemy przytem zupełnie działalność członków Akademii, wysyłanych do Sejmu przez gminy miejskie, gminy wiejskie i Senat, zwracając uwagę jedynie na posłów przez samą Akademię z jej łona wybranych.

<sup>1)</sup> Patrz *Protokół Posiedzeń Rady rektorskiej i akademickiej od r. 1814 do 1833*, (Nr. 354 archiwum Uniw. Jag.)

<sup>2)</sup> Od r. 1821 odbywały się wybory i wogóle wszelkie posiedzenia pełne akademickie, tudzież posiedzenia Rady rektorskiej w obecności mianowanego przez Senat rządzący komisarza rządowego.

<sup>3)</sup> Każdy rocznik Sejmu rozpada się znów na a) dyaryusze, b) wnioski członków, c) uchwały sejmowe, d) odezwy rządu. Szczegóły te zawdzięczam uprzejmości prof. St. Krzyżanowskiego.

W pierwszym składzie Senatu zasiedli z Akademii Feliks Radwański jako senator dożywotni, a emeryt Antoni Szaster jako senator czasowy, mianowani na tę godność przez Komisję Organizacyjną. Pierwszy z nich był też, z delegacji Senatu, członkiem pierwszego Sejmu, który się odbył w d. 22. i 23. stycznia 1816, jako Sejm nadzwyczajny i ograniczył się do wyboru komisji prawodawczej, mającej, w myśl Art. 12. konstytucyi, ułożyć kodeks ustaw cywilnych, kryminalnych i procedury. Do »komisji-matki« (mówiąc językiem dzisiejszym) mającej zaproponować Sejmowi listę 21 członków, z których Sejm miał wybrać komisję prawodawczą z 7 członków, wybrano W. Litwińskiego; do samejże komisji prawodawczej wybrano obok Litwińskiego także i Adama Krzyżanowskiego, a z poza Sejmu także X. Garyckiego i Mikołaja Hoszowskiego.<sup>1)</sup>

Na Sejmie zwyczajnym, który się rozpoczął 3. lutego 1817, zasiedli jako delegowani z Akademii: Karol Hube, Adam Krzyżanowski, Augustyn Boduszyński.<sup>2)</sup> Senatorem czasowym z Akademii był podówczas Wojciech Boduszyński<sup>3)</sup> nie biorący jednak udziału w Sejmie. Sesyę zagajał, podobnie jak i poprzednią, akademicki senator dożywotni, F. Radwański. Ad. Krzyżanowski wybrany został do komisji budżetowej, tudzież do deputacji, rozpoznającej kwalifikacje kandydatów na urzędy. Czy i jakie wnioski stawiali delegaci Akademii, czy i jaki udział brali w rozprawach, nie można się dowiedzieć ze sprawozdań umieszczonych w »Gazecie Krakowskiej«,<sup>4)</sup> gdyż ten rocznik Gazety niewymienia nazwisk wnioskodawców ani mowców. Natomiast wiemy z innych źródeł, że na tym Sejmie Adam Krzyżanowski zdawał d. 10. lutego sprawę, imieniem komisji prawodawczej, z powodów tamujących jej pracę, których szukać należy w zarządzeniu Komisji Organizacyjnej, cofającym pierwotną instrukcję udzieloną komisji prawodawczej, a polecającą jej, by odtąd zajęła się już nie redakcją kodeksów, lecz tylko ustanowieniem główniejszych i szczególnych zasad ustawodawstwa karnego i cywilnego, łącznie z komisją organizacyjną. Zasady te miałyby być przedłożone przyszłemu nadzwyczajnemu Sejmowi prawodawczemu, a w razie ich zatwierdzenia przez Sejm służyłyby dopiero za podstawę szczegółowej redakcji kodeksów. Adam Krzyżanowski oświadczył dalej, iż komisya prawodawcza czyniła przeciw tej zmianie przedstawienia, niestety bezskuteczne, i w ten sposób zaskarżył poniekąd komisję organizacyjną przed Sejmem<sup>5)</sup>.

1) Patrz Gazeta Krakowska Nr. 9 i 10 r. 1816.

2) Wybrani d. 18 grudnia 1816, patrz protokół posiedzeń j. w.

3) Wybrany d. 18 grudnia 1816 patrz protokół posiedzeń j. w.

4) Patrz Gazeta Krakowska z r. 1817, Nr. 14—23.

5) Patrz Ant. Tessarczyk, *Rzeczpospolita krakowska i t. d.* 1863—1870, str. 74 i następne.

Znane są także wystąpienia na tym Sejmie prof. Sołtykowicza przeciw nowemu brzmieniu Art. 6. konstytucyi, przeciw narzuconej przez komisję organizacyjną zasadzie, iż zgromadzenie reprezentantów może, w myśl Art. 11. konstytucyi, przedłożony sobie projekt ustawy albo tylko w całości przyjąć albo w całości odrzucić, ale nie może czynić w nim poprawek; — wreszcie wniosek Sołtykowicza żądający zmiany Art. 13. konstytucyi, i wszystkie tych wniosków konsekwencye (t. j. adres do trzech dworów protegujących, zatarg z komisją organizacyjną, protesty i sprostowania i t. p.) które miały miejsce tak na tym, jak, w przeważnej nawet mierze na grunowym Sejmie 1817. Ponieważ jednak prof. Sołtykowicz nie był w Sejmie reprezentantem Akademii, jak mylnie twierdzi Meciszewski str. 148,<sup>1)</sup> tylko posłem z piątej gminy miejskiej, przeto nie będziemy się tą sprawą bliżej zajmować.

Ci sami członkowie Akademii: Aug. Boduszyński, Karol Hube, Walenty Litwiński, znaleźli się także i w drugim nadzwyczajnym Sejmie prawodawczym, zwołanym wbrew pierwotnej znanej już nam decyzji komisji organizacyjnej, w tym samym składzie osobowym, bez zarządzenia nowych wyborów, na dzień 20. października 1817. Zaniechanie ponowienia wyborów sprawiło, że Izba sama uznała się na wniosek prof. Sołtykowicza za nielegalną; do merytorycznych obrad wcale nie przyszło.<sup>2)</sup> I dopiero dnia 7. stycznia 1818 zebrał się następny, na nowo wybrany, nadzwyczajny Sejm prawodawczy »w celu uchwalenia zasad do kodeksów prawa cywilnego, kryminalnego i procedury«. Zasady te, pomimo wyż wspomnianego zatargu pomiędzy komisją organizacyjną a Senatem, zostały jednak wykończone tak wcześnie, że mogły być wzięte pod obrady jeszcze na październikowym nadzwyczajnym Sejmie 1817, gdyby tenże, z powodu nielegalności swego składu, niebył się sam rozszedł.

Jako delegaci Akademii zasiedli na tym Sejmie: Rektor Walenty Litwiński, Augustyn Boduszyński, X Bonifacy Garycki<sup>3)</sup>. W imieniu komitetu prawodawczego przedstawił Stanisław Mieroszowski powody, dla których komitet, zamiast zająć się całkowitem skodyfikowaniem ustaw, ograniczyć się musiał do dania odpowiedzi na postawione sobie zasadnicze pytania, mające się stać tychże ustaw podstawą. Uchwalono wnieść przedstawienie do komisji organizacyjnej, i uzyskano tyle, iż komisya zezwoliła, »by Ciało prawodawcze, po nastąpionym poprzednio zadecydowaniu kwestyi prawnych

<sup>1)</sup> Patrz Hil. Meciszewski, *Historya Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815—1846*, tom I. Kraków 1851, str. 148—172.

<sup>2)</sup> Patrz Tessarczyk j. w.

<sup>3)</sup> Wybrani d. 22. listopada 1817.

sobie przedstawionych, poleciło redakcyę kodeksów komitetowi prawodawczemu, wybranemu w r. 1816.

Uzyskawszy to ustępstwo, przystąpił Sejm do obrad nad przedstawionemi sobie pytaniami, względnie zasadami. W obradach tych brali jednakowoż najżywszy udział prof. X. Jaroński, Feliks Słotwiński i Sołtykiewicz, będący delegatami z gmin; z delegatów zaś Akademii występował tylko Rektor Litwiński. Przemawiał: za pozostawieniem marnotrawcom swobody rozporządzania testamentarnie całym ich majątkiem; za przyznaniem dzieciom małoletnim wyższej legitymy niż pełnoletnim, za dopuszczeniem *exhaeredationis bona mente*, za ograniczeniem zdolności wekslowej tylko do kupców, za przyznaniem wydzierżawiającemu prawa zastawu na plonach rolnych i wreszcie przeciw dopuszczalności odwołania się od wyroków przygotowawczych<sup>1)</sup>.

D. 9. września 1818 zebrał się Sejm nadzwyczajny, dla odebrania rozwiniętej konstytucyi i poświadczenia jej autentyczności. Jako delegaci Akademii zasiedli w nim: X. Floryan Kudrewicz, Julian Czermiński, Ignacy Woźniakowski<sup>2)</sup>. Prezydował X. Wincenty Łańcucki, delegowany z Senatu kanonik kapitulny i emerytowany profesor Uniwersytetu. Obrad żadnych na tem zgromadzeniu niebyło<sup>3)</sup>.

Dalsze nadzwyczajne Sejmy prawodawcze toczyły się w latach późniejszych, począwszy od 1822. Z protokołu posiedzeń Rady rektorskiej i akademickiej (j. w.) wiemy, że Akademia wybrała d. 15. lutego 1822 do zasiadania na Sejmie prawodawczym nadzwyczajnym: prof. Jankowskiego, zaś d. 1. marca 1822 prof. Hubego. Wreszcie d. 15. stycznia 1823 w miejsce zmarłego W. Litwińskiego, prof. Boduszyńskiego. Były to tylko wybory uzupełniające w miejsce tych delegatów, których wybrano do nadzwyczajnego Sejmu prawodawczego r. 1818, a którzy w myśl decyzyi komisji organizacyjnej z 12. stycznia 1818 mieli również pozostać członkami następnych Sejmów prawodawczych, gdyż Sejmy te miały za zadanie sprawdzić, czy kodeksy, ułożone przez komitet prawodawczy wybrany w tym celu przez Sejmy prawodawcze r. 1816 i 1818 zgodne są z zasadami, przez tenże Sejm uchwalonemi, i po skonstatowaniu zgodności udzielić tym projektom swego formalnego zatwierdzenia. Z członków Akademii i Sejmu zasiadali we wspomnianym komitecie prawodawczym już od r. 1816 W. Litwiński, Ad. Krzyżanowski, J. Januszewicz, X. Garycki (t. zw. pierwszy komitet redakcyjny); — w r. 1818 dobrano jeszcze J. Sołtykowicza,

1) Patrz Gazeta Krakowska z r. 1818, str. 122, 124, 145, 170, 192, 219.

2) Wybrani d. 27. lipca 1818, patrz protokół j. w.

3) Patrz Gazeta krakowska 1818, str. 72—74.

4) Patrz A. Tessarczyk l. c. str. 72—90.

i F. Słotwińskiego dla redakcyi trzech kodeksów (karnego, cywilnego i procedury; tzw. drugi komitet redakcyjny). Trzy kodeksy wprawdzie nie przysły do skutku, ale pomimo to był wynik pracy nadzwyczajnych Sejmów prawodawczych obfity i pożyteczny.<sup>1)</sup>

Wracamy teraz do Sejmów zwyczajnych. W r. 1817 rozpoczął się Sejm grudniowy zwyczajny d. 1. grudnia. Jako delegaci akademii zasiadali w nim: W. Litwiński, August Boduszyński i X. Dominik Markiewicz; czasowym członkiem Senatu rządowego został wybrany Karol Hube.<sup>2)</sup> Prezydował Sejmowi Feliks Radwański. Do komisji kwalifikacyjnej wybrany został W. Litwiński, do komisji sejmowo-prawodawczej A. Boduszyński, do delegacyi mającej ułożyć żądania i przedstawienia do Komisji Organizacyjnej w sprawie statutu, normującego postępowanie zgromadzeń reprezentacyjnych wybrano również W. Litwińskiego. Tenże Rektor Litwiński odczytał na posiedzeniu z 15. grudnia reskrypt ministra prezydującego w komisji oświecenia publicznego w Królestwie polskim, uwiadamiający iż nauki i stopnie akademickie odbyte i otrzymane w Uniwersytecie Jagiellońskim uważane będą w Królestwie za stojące na równi ze studjami ukończonemi w nowo założonym Uniwersytecie warszawskim. Na posiedzeniu zaś z 22. grudnia sprzeciwiał się przeznaczaniu sukcesyi po ś. p. Bittnerze, przypadającej skarbowi Rzpltej, na fundusz dzieci utrzymywanych w Towarzystwie dobroczynności. Wreszcie na posiedzeniu z 31. grudnia zareklamował Litwiński na rzecz instytutów oświecenia publicznego sumę 140.000 zł. pol. która, jako niemająca przeznaczenia pozostałość budżetowa z r. 1816/7, należy się z mocy Art. 14. traktatu wiedeńskiego tymże instytutom.

I w tej sesyi był udział prof. Sołtykowicza delegowanego z gminy miejskiej, niezwykle żywy i wszechstronny.

Zwyczajny Sejm w r. 1818 zebrał się d. 7. grudnia. Jako delegaci Akademii zasiedli w nim: August Boduszyński, Feliks Słotwiński i Józef Sołtykowicz. Czasowym członkiem Senatu rządzącego wybrany został Ignacy Woźniakowski.<sup>3)</sup> Pierwszego z nich wybrano do komisji prawodawczej, trzeciego do komisji skarbowej. Deleg. Sołtykowicz wyraził, na podstawie bardzo trafego wywodu, przekonanie, iż kandydaci na godność Prezesa Senatu rządzącego, którego właśnie Zgromadzenie reprezentantów wybrać jest powołane, nie podlegają opiniowaniu przez komisję kwalifikacyjną<sup>4)</sup> i zaproponował ponowny wybór Stanisława hr. Wodzickiego, — poparł go wy-

<sup>1)</sup> Spis wszystkich ustaw wolnego miasta Krakowa podaje F. Słotwiński, *O ustawodawstwie rzeczypospolitej Krakowskiej* i t. d. Kraków 1836.

<sup>2)</sup> Wszyscy wybrani dnia 22. listopada 1817.

<sup>3)</sup> Wszyscy wybrani dnia 28. października 1818.

<sup>4)</sup> Patrz Gazeta krakowska 1818 str. 1186.

mownie F. Słotwiński. Tenże sam delegat, tudzież J. Sołtykowiec poparli w obszernych wywodach wniosek Drakego, dążący do przyznania Sejmowi większej swobody w zakresie prawa budżetowego, niż ta, którą mu daje Art. 11. rozwiniętej konstytucyi, tudzież do usunięcia kolizyj, wynikających w tej mierze z zestawienia art. 117, 130 i 152 statutu urządzającego zgromadzenia polityczne, z Art. 10 i 11 samejże konstytucyi. Na posiedzeniu z 14. grudnia uczynił F. Słotwiński wniosek względem zniesienia policyi pośredniej istniejącej w Krakowie, a przeniesienia tej władzy w całości na wójtów; na posiedzeniu z 15. grudnia domagał się ścisłego przestrzegania przepisanych konstytucyą kwalifikacyj przy wyborze sędziów apelacyjnych i sędziów I. instancyi. D. 22. grudnia przedłożył projekt do ustawy o założeniu na Kazimierzu oddzielnej szkoły dla młodzieży starozakonnej. Sołtykowiec zwrócił uwagę na przeciążenie podatkowe wszystkich stanów i domagał się od Senatu rządzącego, by wglądnął w ten opłakany stan rzeczy. Obaj brali udział w rozprawie nad potrzebą zaprowadzenia z czasem stałego podatku gruntowego i nad zamianą podatku podymnego w miastach na gruntowy. Sołtykowiec popierał przedłożony przez Senat projekt ustawy o pomiarze gruntów, będący pierwszym w tej mierze krokiem. F. Słotwiński zdawał Izbie imieniem komisji sprawę z roztrząśnięcia rachunków administracyi publicznej w latach 1815/6 i 1816/7; tudzież zażądał by Izba, w porozumieniu i łącznie z Senatem rządzącym, przedstawiła trzem monarchom protektorom potrzebę usunięcia pewnych wątpliwości płynących z tekstu rozwiniętej konstytucyi, tudzież potrzebę zmiany pewnych jej postanowień. Sołtykowiec zdawał Izbie imieniem komisji sprawę z przedłożonego Izbie przez Senat obrazu stanu kraju. Gdy poruszono kwestyę, iż w myśl Art. 19 konstytucyi urzędnicy publiczni płatni mogą być wybrani członkami Sejmu tylko za zezwoleniem Senatu, obaj zastrzegli stanowczo, że do rzędu tych urzędników nie można zaliczyć profesorów Akademii, i że skutkiem tego niepotrzebują oni prosić o senackie zezwolenie na wybór.

Na Sejmie grudniowym 1819 zasiadali, jako delegaci Akademii, Julian Czermiński, Wojciech Boduszyński i Józef Januszewicz.<sup>1)</sup> Członkiem czasowym Senatu rządzącego wybrany Jerzy Samuel Bandtkie.<sup>2)</sup> Marszałkiem Sejmu był senator Augustyn Boduszyński. Do komisji prawodawczej wybrano Januszewicza. Jedynym śladem ich udziału w Sejmie (wedle Gazety krakowskiej) było wystąpienie Czermińskiego, popierające kreowanie katedr matematyki elementarnej i mineralogii w Uniw. Jag. (Gaz. krak. z 1820, str. 51).

1) Wybrani dnia 5. listopada 1819.

2) Wybrany również 5. listopada 1819.

W następnym roku 1820 zebrał się Sejm 4. grudnia, a delegatami z Akademii byli: Franciszek Sapalski, X. Floryan Kudrewicz, Karol Hube. Członkiem Senatu rządzącego wybrany Roman Markiewicz.<sup>1)</sup>

Żadnego z nich niewybrano do żadnej komisji. X. Kudrewicz upominał się na posiedzeniu z 24. grudnia o zwrócenie Uniwersytetowi interkalarnych dochodów z czterech kanonij patronatu uniwersyteckiego, któreto dochody Senat rządzący przekazał był na przyszłość kapitule. Senat jednak odmówił żądaniu.<sup>2)</sup> Del. Fr. Sapalski przedłożył d. 11. grudnia uwagi odnoszące się do zapewnienia praw Akademii i uczynił wniosek wezwania Senatu o danie wyjaśnień co do kroków, przedsięwziętych w przedmiocie zmiany statutu zarządzającego Uniwersytet Jagielloński. Wniosek ten, uważany przez niektórych za oskarżenie, przesłano Senatowi rządzącemu, — który odpowiedział w stylu wyroczni delfickiej »objaśnieniem swych konstytucyjnych praw i atrybucyi czuwania nad wszystkim, cokolwiek się ściąga do szczęścia i dobra kraju tego, oraz okoliczności, odnoszących się do dobra Akademii.«<sup>3)</sup> Sapalski doradzał też ustanowienie szkoły dramatycznej w Krakowie, Hube występował w obszernym wywodzie przeciw Stummerowi, żądającemu niepołączalności urzędów, oraz bronił przepisanych Art. 19 konstytucyi warunków obieralności po latach sześciu od wydania konstytucyi, na członka Zgromadzenia reprezentantów. Obaj wreszcie, Hube i Sapalski zabierali głos w rozprawie budżetowej przy różnych pozycjach dotyczących wydatków na Akademię, i w sprawie ostrej krytyki, z jaką spotkała się ze strony komisji skarbowej gospodarka w bibliotece akademickiej.

Na Sejmie grudniowym 1821 zasiedli z ramienia Akademii: Wojciech Boduszyński, Adam Krzyżanowski, Feliks Słotwiński. Czasowym członkiem Senatu rządzącego wybrany prof. Sebastian Girtler<sup>4)</sup>, który jednak już po 2 miesiącach zastąpiony został przez Juliana Czerwińskiego wybranego d. 31. Grudnia 1821. Krzyżanowskiego wybrano do komisji kwalifikacyjnej, Słotwińskiego do komisji prawodawczej. Słotwiński rozwijał zawsze w Sejmie bardzo ożywioną działalność; tak też było i obecnie, a to tak w sprawach formalnych i regulaminowych, (n. p. by wydać statystyczny raport Senatowi komisjom sejmowym, by do 13 dni od otwarcia sesji ogłaszać drukiem raport o stanie kraju, by się oświadczyć przeciw kompetencji Sejmu zwyczajnego do uchwalania ustawy hipotecznej) jak i merytorycznych; tak w sprawach specjalnie akademickich (n. p. by wyznaczyć pensję archiwście uniwersyteckiemu, by wszystkie emerytalne

<sup>1)</sup> Wszystkich wyborów dokonano d. 10. listopada 1820

<sup>2)</sup> Patrz Gazeta krakowska 1821 str. 26.

<sup>3)</sup> Patrz Gazeta krakowska 1821 str. 76. Być może zresztą, że ten styl jest wyłączną zasługą redaktora dyaryusza i sekretarza sejmowego.

<sup>4)</sup> Wszyscy wybrani dnia 18. października 1821.

pensye akademickie były umieszczane w tytule budżetu »emerytury« a nie w dziale *extraordinariów*; aby utrzymać w całości prawa Akademii do beneficjów kollacyi Akademickiej, leżących w Królestwie polskiem), jak i w powszechnych, bądźto szczegółowego, bądź też ogólnego znaczenia. Zbyt ich wiele, by je wszystkie wymieniać. Gdy Senat przedłożył Sejmowi projekt do ustawy, wprowadzającej loteryę krajową, Słotwiński żądał, by wprzód zapytano komisję prawodawczą, czy »dobro publiczne doradza potrzebę loteryi«. Zabierał głos już ze względu na swe szczególne do tego powołanie jako profesor prawa publicznego, prawa kościelnego i prawa natury, we wszystkich sporach o tłumaczenie pewnych postanowień konstytucyi, i w rozwiązywaniu wątpliwości ogólnoprawnych i konstytucyjnych. Wniósł projekt ustawy w sprawie uregulowania stosunków hipotecznych i żądał wyznaczenia taks za kwerendę w aktach hipotecznych, jak w ogóle zwracał uwagę na wszystkie kwestye jurydyczne i wypowiadał swe zdanie lub stawiał wnioski w każdej gałęzi administracyi publicznej, a zwłaszcza skarbowości, działalności Komisji Włościańskiej i t. p. Wniósł projekt do ustawy, zapobiegającej »by cudzoziemcy nie podstawiali się pod prawa tutejszego kraju w materyi zyskiwania rozwodów«. Brał żywy udział w rozprawach nad projektem ustawy o wywłaszczeniu, zaprzeczając w ogóle dopuszczalności wywłaszczania własności ze względu na Art. 23. konstytucyi, przyczem wyłożył swe zapatrywania na t. zw. *dominium eminens* państwa (dziś już przestarzałe.)

Przedłożył obszerny wywód w sprawie domów pracy i poprawy i żądał, aby przeznaczonego na ten cel funduszu zakładowego nie wydawano, dopóki Izba otrzymawszy od Senatu projekt urządzenia tychże instytutów, nie przekona się o ich użyteczności. Występował przeciw senackiemu projektowi ustawy, zabraniającej starokonnym nabywania domów w głównej ulicy chrześcijańskiego Kazimierza, uważając go za niezgodny nietylko z konstytucją i statutami organicznymi, ale i z przyrodzoną wolnością naturalną, której nikogo pozbawiać nienależy. Nie uszło jego uwagi i zmniejszenie się przychodu z dóbr narodowych, szukał więc jego przyczyny i środków zaradczych. Wniósł też wreszcie udzielenie teatrowi 6000 zł. p. dla zapewnienia bytu sceny narodowej. Wogóle, była to osobistość, z której udziałem w Sejmie, nietylko ze względu na jego intensywność ale przede wszystkim na jego jakość, nikt niemógł rywalizować.

Na grudniowym Sejmie 1882 zasiadali z Akademii: Adam Krzyżanowski, Józef Jankowski i Boduszyński. Członkiem Senatu rządzącego wybrany Paweł Czajkowski<sup>1)</sup>. Jankowski przemawiał w sprawie katedr rzeźbiarstwa i architektury w Akademii, tudzież w sprawie obsadzania katedr akademickich w ogóle; przemawiał w obronie projektu do ustawy

<sup>1)</sup> Wybrani d. 14/10 1822, patrz protokół j. w.



zabraniającej wieczystym dzierżawcom obciążania prawa wieczystej dzierżawy<sup>1)</sup>.

Na zwyczajny Sejm 1823 wybrani zostali z Akademii: Józef Jankowski, Ignacy Woźniakowski, Adam Krzyżanowski. Czasowym członkiem Senatu obrany X. Floryan Kudrewicz. Jankowski brał udział w obradach nad projektem ustawy górniczej<sup>2)</sup>.

Na zwyczajnym Sejmie grudniowym 1824 zasiadli z Akademii ci sami delegaci; Krzyżanowski został obrany członkiem komisji kwalifikującej na urzędy publiczne, Jankowski członkiem komisji prawodawczej, Woźniakowski zastępcą członka komisji skarbowej. Jako taki brał udział w referowaniu budżetu.

Na sejmie zwyczajnym grudniowym 1825<sup>3)</sup> zasiadali z Akademii: Antoni Matakiewicz, Józef Januszewicz, Józef Jankowski.

Członkami Sejmu grudniowego r. 1826 delegowanymi z Akademii byli Paweł Czajkowski, Karol Hube i Ignacy Woźniakowski. Dwaj pierwsi wybrani do komisji prawodawczej. Na tymto Sejmie podjął i przeprowadził Paweł Czajkowski akt oskarżenia przeciw prokuratorowi trybunału I. instancyi, Leonowi Chwalibogowskiemu<sup>4)</sup>. Tenże sam, jako prezydujący w komisji sejmowo-prawodawczej, zajmował się w Sejmie gorliwie ocenianiem kwalifikacyi kandydatów na urząd sędziowski. Czajkowski też przedstawił Sejmowi uwagi nad budżetem akademickim wytykając iż Senat sam wykreślił z budżetu wiele pozycyji. Referował projekt ustawy o zamianie gmachów instytutowych Św. Ducha i Akademii za gmachy, wzięte tymże na użytek publiczny, przemawiał w sprawie opłat akademickich zwanych Minerwaliami w tym duchu, by ta opłata ciążyła tylko na uczniach przybywających z zagranicy. Gdy poruszono sprawę projektu do ustawy, mocą której od dwóch jednobrzmiących wyroków możnaby się odwołać do wydziału profesorów i doktorów prawa, Czajkowski oświadczył się za żądaniem Librowskiego, by do składu tego grona doktorskiego należeli nietylko doktorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, lecz i ci, którzy otrzymawszy gdzieindziej stopień doktorski, tutaj się »affiliowali« jak tego żąda Art. 15. konstytucyi.

<sup>1)</sup> W exemplarzu Gazety krakowskiej z 1822, który miałem do użytku z Biblioteki Jagiellońskiej, brakuje kilku numerów, zawierających sprawozdania z kilku pierwszych posiedzeń, stąd możebna niedokładność.

<sup>2)</sup> Również w exemplarzu Gazety krakowskiej z 1823, który miałem do użytku z Biblioteki Jagiellońskiej, brakuje numerów końcowych.

<sup>3)</sup> W exemplarzu Gazety krakowskiej z 1825, który miałem do użytku z Biblioteki Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, brakuje numerów zawierających sprawozdania z pierwszych siedmiu posiedzeń.

<sup>4)</sup> *Raport komisji sejmowo-prawodawczej w tej sprawie patrz u Tessarczyka, l. c. 186.*

Czajkowski i Hube bronili praw profesorów, będących Senatorami, do poboru pensyj senatorskich, jeżeli »spełniają obowiązki katedry przez zastępcę«, opłacanego przez rząd z ich profesorskiej pensji. Hube nadto obstawał przy wyznaczeniu sekretarzowi Akademii pensji 2000 złr. p. W zakresie praw skarbowych uznawał Hube potrzebę polegania na doświadczeniu i zdaniu administracyi krajowej co do ustanawiania przychodów, zwłaszcza niestałych. Czajkowski podnosił zalety podatku gruntowego, tudzież żądał wprowadzenia podatków zbytkowych. Żądał także, by urzędnicy sami ponosili pewne opłaty na rzecz funduszu emerytalnego.

Bronił wyznaczenia pensji kuratorowi Uniwersytetu (Załuskiemu) i jego dwóm assessorom, tudzież łącznie z Hubem, wszystkich zaczepianych pozycji budżetu akademickiego.

Do Sejmu grudniowego 1827 należeli jako reprezentanci Akademii: Feliks Słotwiński, Karol Hube, Antoni Szaster<sup>1)</sup>. Sejm ten trwał jak wiadomo tylko kilkanaście dni; zdekompletowany d. 18. Grudnia, został już d. 3. stycznia 1828 uznany przez trzy dwory opiekuńcze za niebyły i nielegalny<sup>2)</sup>. Hube i Szaster należeli do zdekompletujących<sup>3)</sup>.

Słotwiński wybrany został członkiem i prezesem sejmowej komisji prawodawczej; Hube zastępcą członka. Wystąpił znów w obronie budżetu akademickiego na rok 1828, z którego Senat skreślił niektóre pozycje rozchodów, przedstawione sobie przez kuratoryę. Zażądał tedy Słotw. odesłania budżetu akademickiego do komisji skarbowej. Wykazywał iż żądanie X. Łancuckiego by Komisya Włościańska zależną była w swych czynnościach od Senatu rządzącego, sprzeciwia się Artyk. 11. Traktatu dodatkowego. W imieniu komisji referował projekt ustawy, przepisującej kary na defraudantów opłaty czopowego skarbowego i sposób postępowania przy ich dochodzeniu, wnosząc odrzucenie projektu, co też nastąpiło. Obaj z Hubem podnosili różne prawne wątpliwości wpływające z wyboru Prezydenta apellacyi Józefa Nikorowicza prezesem Senatu.

W Sejmie r. 1833 zasiadali jako delegowani z Uniwersytetu Jagiellońskiego proff. Słotwiński Feliks i Koisiewicz Ferdynand; ostatni spełniał zarazem funkcyę Sekretarza Sejmowego<sup>4)</sup>. Obaj zostali wybrani do komisji prawodawczej a nadto del. Słotwiński do komisji mającej ułożyć adresy dziękczynne do byłego i obecnego Prezesa Senatu (Stan. hr. Wodzi-

<sup>1)</sup> Wodzicki str. 376 i Tessarczyk s. 219.

<sup>2)</sup> Wodzicki 378 sq. Słotwiński 21; Tessarczyk 218.

<sup>3)</sup> Patrz spis zdekompletujących w dodatku do Nr. 5 Gazety krakowskiej z 1828. Sejm rozpoczął się 3 grudnia, a nie 15. jak podaje St. Wodzicki l. c. i odbył 10 posiedzeń.

<sup>4)</sup> *Dyaryusz z Sejmu wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu. Rok 1833.*

ckiego i Kaspra Wielogłowskiego). Na drugim posiedzeniu z d. 22. sierpnia 1833, gdy podniesiono żądanie dopuszczenia arbitrów (publiczności) do sali sejmowej<sup>1)</sup> i potrzebę czynienia potrzebnych w tej mierze dalszych kroków celem uchylenia postanowień Art. 57 nowego statutu urządzającego zgromadzenia polityczne, a stanowiącego tajność obrad, Słotwiński przemawiał przeciw jawności, mogącej spowodować przeszkody w obradowaniu, o czym go przekonało doświadczenie na kilka Sejmach. Sprzeciwiał się też (d. 23/8) wystosowaniu w tej mierze adresu do Komisji Organizacyjnej.

Na 6-tym posiedzeniu Sejmu wyjaśniał, co rozumieć należy przez prawa naturalne, co przez prawa cywilne, a co wreszcie przez prawa polityczne<sup>1)</sup>; na 7. posiedzeniu przedstawił ważne wnioski, a mianowicie:

1) aby Senat rządzący zrobił przedstawienia gdzie należy, celem przyspieszenia działalności centralnej komisji likwidacyjnej orzekającej o wynagrodzeniu mieszkańcom Rzpltej krakowskiej ich pretensyi z czasów wojennych przez rząd austriacki.

2) aby Senat rządzący ogłosił w dzienniku rządowym daty i przedmioty tych dekretów Cesarsko-austriackich, wydanych aż po dzień ustanowienia rządu administracyjnego w Krakowie, które mają być uważane za obowiązujące<sup>2)</sup>. Popierał na 8. pos. żądanie odszkodowania ze strony rządu rosyjskiego za rekwizycje i zabory poczynione przez wojska rosyjskie. Na 9 posiedzeniu przedłożył Izbie imieniem komisji prawodawczej projekt do ustawy określającej, kto i w jakim stosunku winien ponosić kosztą budowy i utrzymania kościołów i budowli parafialnych (konkurencya kościelna). Projekt przyjęto. Tak samo przyjęto projekt przedłożony przez Słotwińskiego imieniem połączonych komisji: prawodawczej i skarbowej, dotyczący pensyj emerytalnych dla osób będących w służbie publicznej<sup>3)</sup>. Na 17. posiedzeniu wystąpił z krytyką projektu Senatora Hallera o biciu monety krajowej. Na 19. posiedzeniu odczytał Słotwiński Izbie uwagi nad zdaniem sprawy przez Senat rządzący o stanie i położeniu kraju, i zakończył je kilkoma wnioskami, dotyczącymi rolnictwa, przemysłu i handlu. Uwagi i wnioski te przesłano Senatowi.

Prócz tego zabierał Słotwiński bardzo często głos dla wyjaśnienia kwestyj szczegółowych, w sprawach formalnego postępowania, kwalifikacyi pewnych osób na urząd sędziowski, przymusowego ściągania zaległych podatków przy sposobności licytacyi nieruchomości, w licznych sprawach osobistych, i t. p.

<sup>1)</sup> *Dyaryusz Sejmu* j. w. str. 51. Zapatrywania które wówczas wyłożył, są jednak dziś już przestarzałe.

<sup>2)</sup> *Dyaryusz Sejmu* j. w. str. 71.

<sup>3)</sup> *Dyaryusz Sejmu* j. w. str. 122—128.

F. Koisiewicz przemawiał również często w sprawach formalnego postępowania, kwalifikacyi pewnych osób na urząd sędziowski, sprzeciwiał się żądaniu cechu krupników o przywrócenie mu praw płynących z przywilejów królów polskich, z powodu iż zapewnienie pewnemu artykułowi ceny monopolicznej sprzeciwia się zagwarantowanej konstytucyjnie wolności handlu. Na 10. posiedzeniu przedłożył imieniem komisji prawodawczej, który był prezesem, projekt do ustawy stemplowej, tudzież do ustawy wprowadzającej Towarzystwo »wzajemnego zaręczania przeciwko pożarom«. Oba projekty przyjęto. Na 16. posiedzeniu wyjaśniał stosunek władzy cenzuralnej do druków wydawanych przez Sejm (dyaryusze).

Na następnym Sejmie, który się rozpoczął d. 28. grudnia 1837 zasiadali w charakterze delegatów Akademii: Adam Krzyżanowski i Antoni Matkiewicz. Obaj zostali wybrani do komisji prawodawczej. Dyaryusz sejmowy niezapisuje jednak ani jednego ich przemówienia merytorycznego, a tylko jedno (Krzyżanowskiego) formalne<sup>1)</sup>.

Na ostatnim Sejmie, który się zebrał d. 3. czerwca 1844 zasiadali jako delegaci Akademii: Koisiewicz Ferdynand i Hechell Fryderyk. Sejm trwał do połowy lipca t. r.

### B) Sejmy postulatowe 1821—1845.

Merytoryczne posiedzenia Sejmów postulatowych, t. j. te, na których toczyły się właściwe obrady tak nad postulatami jak i nad wnioskami płynącymi z własnej inicjatywy wydziału i członków Stanów, odbywały się poufnie czyli tajnie; stąd więc niemożemy mieć żadnej wiadomości ani o tem co mówiono, ani o niczym osobistym w obradach udziale. Zarówno z ogłaszanych drukiem przez wydział stanowy »czynności Sejmu królestw Galicyi i Lodomeryi« jakoteż ze sprawozdań ogłaszanych w »Gazecie lwowskiej« dowiadujemy się o wszystkim innem, tylko nie o tem. Znajdujemy tam przedruk cesarskich patentów zwołujących Sejm, znajdujemy opis ceremonialnego zjazdu na uroczyste otwarcie Sejmu, które od r. 1827 odbywało się w sali biblioteki Uniwersytetu lwowskiego,<sup>2)</sup> opis takiegoż zamknięcia Sejmu, które

1) *Dyaryusz z Sejmu wolnego miasta i t. d. r. 1837/8.*

2) Sala biblioteczna umieszczona była w nawie dawnego kościoła potrynitarzkiego przy ulicy krakowskiej; po bombardowaniu i pożarze r. 1848 nowy właściciel, t. j. ruska rada narodowa, oddał ten kościół na skład dekoracyj teatru skarbkowskiego, a dziś zamienionego na gr. kat. cerkiew, dotychczas niepoświęconą. Warto wspomnieć, że hr. Brigido w swym wyżwspomnianym memoryale przeznaczał na obrady Stanów, dopóki one własnego nie wybudują gmachu, kościół pojezuicki. Patrz Starzyński, *Charta Leopold.* j. w. str. 59. Gdy jednak odbywanie uroczystych posiedzeń w sali bibliotecznej połączone było »z wielkimi niedogodnościami«, ofiarował magistrat miasta Lwowa r. 1845 na ten cel nowo

od r. 1835 także się tam odbywało; <sup>1)</sup> znajdujemy brzmienie wszystkich pompatycznych mów powitalnych i pożegnalnych, wygłaszanych przez gubernatorów, królewskich komisarzy sejmowych, X. prymasa i dygnitarzy stanowych; znajdujemy tekst postulatów monarszych Sejmowi przedstawionych, tekst przedstawień do tronu, które zwykle Stany dołączały do swego przyzwolenia na postulata, a które obejmowało żale, życzenia i prośby Stanów w sprawach krajowych; znajdujemy wiadomość o załatwieniu tych prośb i gravaminów przez monarchę, znajdujemy wreszcie sprawozdanie z każdorocznej czynności wydziału stanowego; natomiast co do rzeczy najważniejszej, t. j. co do merytorycznych obrad, znajdujemy w każdym roczniku tylko stereotypowy frazes, iż »w dniach tych a tych naradzały się poufnie Członki Stanów w sali Wyboru Stanowego nad Najw. postulatami i nad przedstawieniem do Tronu« i na tem koniec. Sprawdziliśmy w aktach stanowych, znajdujących się obecnie w Wydziale krajowym, iż z owych poufnych narad czyli posiedzeń niema też żadnych pisemnych protokółów; widocznie trzymały się Stany krajowe roztropnej zasady, iż »verba volant, scripta manent.« Na posiedzeniach publicznych zaś czyli urzędowych nieodbywały się już ani nad postulatami ani nad przedstawieniem do tronu żadne obrady, tylko następowało ich przyjęcie. Co się tyczy wreszcie samoistnych wniosków, stawianych na posiedzeniach urzędowych, to »Czynności Sejmu« niewymieniają aż do r. 1840 nawet nazwisk wnioskodawców, tylko rejestrują bezimiennie wnioski często bez motywów, i uchwały, bez wzmianki czy i jaka była dyskusya. Dopiero po r. 1840 zaczynają być dokładniejsze, z ostatniego roku (1845) są już nawet dość obszerne, ale ta większa dokładność świadczy tylko o zupełnie biernem zachowaniu się rektorów na sejmach, gdyż nieznajdujemy ani razu żadnego nazwiska rektorskiego w rzędzie wnioskodawców lub mowców. <sup>2)</sup>

Stwierdzić więc musimy, że o ile istnieją sprawozdania z publicznych obrad Sejmów postulatowych, to nie wykazują one, by rektorowie lwowscy brali czynny udział w rozprawach; o ile natomiast chodzi o obrady poufne, to niema nawet śladu, czy i jaki był ten udział. A należy podnieść, że do brania czynnego udziału mieliby byli rektorowie <sup>3)</sup> dość tematu i sposobności

---

ozdobioną wielką salę ratuszową. Na Sejm r. 1845 nie mogła jednak ta sala być jeszcze gotową, a w przyszłości okazała się niepotrzebną, gdyż Sejm w r. 1845 był ostatnim Sejmem postulatowym. Patrz *Czynności Sejmu* i t. d. r. 1845 str. 36.

<sup>1)</sup> Jako pamiątka tych uroczystości pozostały w protokółach biblioteki uniwersyteckiej zapiski rachunków, przedkładanych rządowi za szurowanie podłóg.

<sup>2)</sup> Przejrzysty obraz czynności sejmowych i sprawiedliwy sąd o nich podaje W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackiem*. Paryż 1853, str. 8—20.

<sup>3)</sup> Rektorami, zasiadającymi w tych Sejmach byli: 1821 radca kraj. Juliusz Hütter v. Hüttersthal; 1822 X. prof. Modest Hryniewiecki; 1823 em. prof. Piotr Kraus-

choćby w zakresie tych spraw uniwersyteckich i ogólnych spraw oświaty, któremi się Sejmy zajmowały. Tak n. p. dwukrotnie (1823 i 1833) upominały się Stany o uzupełnienie Uniwersytetu lwowskiego Wydziałem lekarskim,<sup>1)</sup> stanowy okulista Andrzej Józef Potkowski miewał w r. 1823/4 w Uniwersytecie wykłady nauki położnictwa w języku polskim; Stany wypłacały stypendya z funduszu domestykalnego kobietom, uczącym się położnictwa w Uniwersytecie. Polecily (r. 1826) odesłać wszystkie rzadkie okazy przyrodnicze do gabinetu historii naturalnej w Uniwersytecie lwowskim. W r. 1824 uchwały Stany wypłacić p. Ernestowi Wittmanowi, profesorowi »a Stanów krajowych Phitografowi« kwotę 500 fl. jednorazowo, na polepszenie i urządzenie ogrodu botanicznego;<sup>2)</sup> następnie uchwały Stany prosić Najj. Pana aby dla prof. Wittmana wyznaczył stałą pensję, tudzież wyposażenie ogrodu botanicznego ze skarbu państwa,<sup>3)</sup> a tymczasem ponowiły mu wypłatę subwencji, i tak stała się ta sprawa na jakiś czas łącznikiem między Uniwersytetem a Stanami. Dalszym takim punktem stycznym był położony pode Lwowem folwark Frydryków (F r i d e r i k e n h o f), własność Stanów krajowych, które tam urządziły praktyczny instytut rolniczy, służący zarazem i potrzebom nauki rolnictwa w Uniwersytecie. Profesor tejże nauki Michał S t e c k e r podawał Stanom również plany gospodarowania tamże, aż nadworna komisya naukowa orzekła, że byłoby lepiej, aby instytut Frydrykowski oddzielono zupełnie od nauki rolnictwa w Uniwersytecie. Dla zakładanego przez Stany Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego układał profesor rachunkowości w Uniwersytecie, Filip Escherich, regulaminy, instrukcje, formularze kasowe i rachunkowe, — zaco mu Stany uchwały podziękowanie i remunerację.<sup>4)</sup> W pracach komisji, wysadzonej z łona Stanów, przepro-

necker; 1824 prof. Józef Mauss; 1825 ks. kanonik Franciszek Ksaw. Zacharyasiewicz, em. prof. późniejszy biskup tarnowski, a następnie przemyski; 1826 radca apell. Ferdynand Pohlberg; 1827 em. prof. Franciszek Massoch; 1828 prof. Mikołaj Napadiewicz; 1829 ks. prof. Benedykt Lewicki; 1830 radca apel. Karol Krauss; 1833 ks. prof. Onufry Krynicki; 1834 prof. Jan de Dobra Dobrzański; 1835 radca gubernialny i protomedyk Franciszek Neuhauser; 1836 radca gubernialny i prokurator kamery Jan Stieber; 1837 gener. wikaryusz gr. kat. archidiecezyi i były prof. ks. Marcin Barwiński; 1838 prof. Antoni Haimberger; 1839 prof. Franciszek Babel de Fronsberg; 1840 tenże sam; 1841 ks. prof. Jakób Gierowski; 1842 tenże sam; 1843 radca apell. i dyrektor studyów prawniczych Józef Reiner; 1844 radca gubern. i protomedyk Karol Stransky; 1845 radca sądów szlacheckich i wiceprokurator kamery Adolf Pfeiffer

<sup>1)</sup> Odpowiedź odmowną Cesarską, na prośbę Stanów z 1828 patrz w *Czynnościach Sejmu* i t. d. z r. 1828 str. 70, a na prośbę z 1833 w *Czynnościach Sejmu* i t. d. z 1833 str. 70. Patrz Starzyński, *Hist. Uniw. lwowsk.* j. w. str. 325.

<sup>2)</sup> *Czynności Sejmu* i t. d. r. 1824, str. 11, 40, 46.

<sup>3)</sup> *Czynności Sejmu* i t. d. 1825 str. 48.

<sup>4)</sup> *Czynności Sejmu* j. w. str. 38, 56 z r. 1842.

wadzenia budowy kolei żelaznej w Galicyi brał wybitny udział profesor nauk politycznych i politycznego prawodawstwa, Edward T o m a s c h e k, obdarzony również dziękczynną uchwałą Stanów<sup>1)</sup>.

Poza temi specjalnemi sprawami w których spotykała się działalność Stanów z czynnością Uniwersytetu i jego członków, otwierała się przed przedstawicielami Uniwersytetu w Sejmie możliwość działania przedewszystkiem na najbliższem im polu działania ogólnych spraw kulturalnych, naukowych, szkolnych i językowych, stanowiących przedmiot uwagi Stanów. I tak zajmowały się Stany potrzebami i stosunkami narodowej sceny lwowskiej, Zakładu narodowego imienia Ossolińskich i t. p. Zwłaszcza zaś gorliwie opiekowały się Stany potrzebami szkolnictwa i prawami języka polskiego w tym zakresie. Tak w r. 1828 prosiły o przyspieszenie zaprowadzenia szkół technicznych, o zniesienie *numerus clausus* uczniów tak w gimnazyach jak i na Wydziale filozoficznym; w r. 1833 prosiły o rozszerzenie nauki języka polskiego w szkołach średnich, o egzaminowanie uczniów, przychodzących do gimnazyów i na filozofię, z języka polskiego, o wymaganie od galicyjskich nauczycieli znajomości języka polskiego; o otwarcie katedry języka polskiego w instytucjach filozoficznych w Przemyślu, Tarnopolu i Czerniowcach; — wreszcie o nauczanie przynajmniej jednego przedmiotu w gimnazyach i na Wydziale filozoficznym, n. p. religii, po polsku. Dziękowały przytem Najj. Panu za utworzenie katedry języka i literatury polskiej w Uniwersytecie lwowskim.<sup>2)</sup>

W r. 1842 ponowiły Stany wiele z powyższych żądań, a zarazem prosiły, by wprowadzono dla języka polskiego odpowiedniejszą gramatykę, by w szkołach trywialnych język polski był wyłącznym językiem wykładowym, by nauczyciele »humaniorów« mieli nietylko prawo ale i obowiązek ćwiczenia uczniów w stylu polskim, równie jak niemieckim i łacińskim; aby wreszcie nauka języka i literatury polskiej była *studium obligatum* dla wszystkich uczniów filozofii, a przynajmniej dla sposobiących się na kapłanów i urzędników.<sup>3)</sup> W r. 1844 wyznaczyły Stany same z funduszu domestykalnego nagrodę 500 fl. za ułożenie najlepszej gramatyki języka polskiego dla szkół normalnych i niższych, wyrażając przytem życzenie, by Wybór Stanowy był zapytany o zdanie przy ocenianiu elaboratorów, ubiegających się o nagrodę. Cesarz uchwałą tę zatwierdził.<sup>4)</sup>

W r. 1838 otrzymały Stany wiadomość o utworzeniu w Uniwersytecie

1) *Czynności Sejmu* j. w. 1841 str. 34, 1842, str. 58.

2) Zajmował ją jak wiadomo od r. 1826 Mikołaj Michalewicz.

3) *Czynności Sejmu* i t. d. 1842, str. 70—74.

4) *Czynności Sejmu* i t. d. 1844, str. 48 i 56.

nowej katedry »ustaw o dochodach skarbowych«, jak się niedokładnie wyraża sprawozdanie Wyboru stanowego.<sup>1)</sup>

W r. 1833 doniesiono Stanom o utworzeniu w Uniwersytecie katedry rachunkowości (zajmowanej już od 1831 przez Eschericha j. w.), zaś Najw. post. z 8. stycznia 1838 zezwolił Cesarz także i urzędnikom stanowym, uczęszczać na Uniwersytet na wykłady tej nauki.<sup>2)</sup> Zapytane przez rząd, odmówiły Stany ponoszenia kosztów założyć się mającej Szkoły weterynaryi.

W r. 1834 prosiły Stany o otwarcie w Uniwersytecie lowowskim katedr: matematyki wyższej teoretycznej i praktycznej, tudzież mechaniki. (Wniosek Wład. Jelskiego). Prosiły też o przyspieszenie organizacji szkół realnych w kraju; mianowicie nowo zorganizować się mającej Akademii realnej i handlowej we Lwowie; w r. 1837 prosiły o otwarcie tamże katedr: mechaniki i chemii stosowanej, ewentualnie oświadczyły gotowość pokrycia odnośnego wydatku z własnych funduszków. Ponowiły tę prośbę w r. 1840. Najw. post. z 24/1 1843 zezwolił rzeczywiście Cesarz na »zaprowadzenie kursu nauk technicznych przy tutejszej Akademii realnej«<sup>3)</sup> t. j. na założenie politechniki, istniejącej dziś jako wyższa szkoła politechniczna. W r. 1844 prosiły Stany o zezwolenie wykładania na tymże technicznym kursie przynajmniej niektórych przedmiotów w języku polskim i osiągnęły ten sukces, że Cesarz polecił c. k. Komisji naukowej wziąć tę sprawę pod rozwagę<sup>4)</sup>.

Poza zakresem spraw oświaty podnieśmy także, że jeszcze w r. 1820, prosząc o zwolnienie deputatów sejmowych od obowiązku znajomości języka niemieckiego, napomknęły Stany delikatnie, że »dobroczynny wzgląd na prośby prowincyi włoskich, berłu Waszej Ces. Król. Mości podległych, w przychyleniu się do tego, iż w języku krajowym czynności polityczne i sądowe załatwiać uzyskały pozwolenie, ośmiela wierne Stany do wniesienia najpokorniejszej prośby w tym przedmiocie«. Wyciągnięcie jednak konkluzji z tej wzmianki pozostawiły Stany rządowi centralnemu, który, jak wiadomo, jej nie wyciągnął. Dopiero, gdy w r. 1826 rozeszła się wieść, iż w miejsce łaciny »do magistratur sprawiedliwości język niemiecki zaprowadzonym będzie«, Wybór Stanowy wniósł 7/10 1826 remonstracyę, a zgromadzone Stany uchwały prośbę do tronu, ażeby »jeżeli jaka odmiana musi i ma być zaprowadzoną, raczej język narodowy był przełożonym nad nie-

1) *Czynności Sejmu* i t. d. r. 1838, str. 6. Była to bowiem tylko docentura tej nauki, a sprawował ją Chlupp, profesor statystyki. Patrz L. Finkel, l. c. str. 254.

2) Patrz *Czynności Sejmu* i t. d. z r. 1833, str. 30 i z r. 1838 str. 6.

3) Patrz *Czynności Sejmu* i t. d. 1843, str. 22 i 24. Od tej chwili postanowiono zaraz przenieść tamże z Uniwersytetu katedrę gospodarstwa wiejskiego.

4) *Czynności Sejmu* i t. d. w 1844, str. 52, 56, r. 1845; str. 62.



miecki, i obszernie tę prośbę uzasadniały. Obroniły też kraj przed niemczyzną, gdyż Cesarz zdecydował 10. sierpnia 1830 zatrzymanie języka łacińskiego<sup>1)</sup>. Od r. 1841 poczęły Stany znów upraszać Cesarza o dopuszczenie języka polskiego do sądownictwa, a to od chwili, gdy »sądy szlacheckie i Trybunał apelacyjny w tym kraju, z zaniechaniem zwykłej dotąd mowy łacińskiej, zaczęły używać mowy niemieckiej w wyrokach i innych rezolucjach, a przyjmując podania niemieckie, odrzucać polskie jako pisane w mowie u Sądu nieużywanej«<sup>2)</sup>. Dla rektora-prawnika co za ponętny temat do zabrania głosu! A ileż jeszcze więcej sposobności było do tego przy tych wielkich i największych reformach i sprawach, traktowanych i poruszanych na Sejmie, jak zniesienie węzła poddaństwa i pańszczyzny, (Henryk Lubomirski, Tadeusz Wasilewski) jak różne reformy podatkowe, finansowy stan i finansowe przeciążenie kraju, jak założenie wiejskich ksiąg gruntowych (Alfred Potocki)<sup>3)</sup>, założenie towarzystwa ubezpieczeń od ognia (Franciszek Trzeciński) i wiele innych.

Mieli więc i rektorowie lwowscy na Sejmach postulatowych wdzięczne dla siebie pole do działania, gdyby, jedni byli mogli a drudzy byli chcieli, i gdyby ten Uniwersytet nie był wtedy już z założenia swego przeznaczony do działania w duchu raczej przeciwnym temu, jaki przyświecał Stanom krajowym dążącym do unarodowienia szkoły i odzyskania należących się społeczeństwu praw narodowych.

### C) Sejmy galicyjskie 1861—1900.

Przystępując do skreślenia działalności rektorów na dzisiejszych Sejmach musimy z góry zaznaczyć, że także i co do tych osobistości, które stale lub dłuższy czas zasiadały w Sejmie, ograniczyć się musimy jedynie do ich działalności w roku rektorskim. Byłoby wprawdzie bardzo ponętnem, poznać całą sejmową działalność wspaniałych postaci Dietla, Majera, Szujskiego i innych (niemówiąc o żyjących), lecz na to niepozwała nam nasze założenie, którem jest: przedstawić sejmową działalność rektorów jako takich.

W pamiętnym roku pierwszego Sejmu konstytucyjnego 1861 zasiedli w Sejmie na krzesłach rektorskich: z Krakowa Dr. Piotr Bartynowski, ze Lwowa X. Grzegorz bar. Jachimowicz, ówczesny metropolita Rusi

1) *Czynności Sejmu* i t. d. 1820 str. 32; 1826 str. 60 sq.; 1833 str. 32.

2) Patrz *Czynności Sejmu* i t. d. 1841, str. 36 sq. Bardzo obszerny i ładny wywód w obronie praw języka ojczystego. Patrz także »*Czynności*« z lat następnych aż do 1845.

3) *Czynności* r. 1844, str. 38.

halickiej. Ostatni niebrał żadnego jawnego udziału w obradach sejmowych; Dr. Bartynowski zaś postawił razem z dr. Dietlem wniosek o zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego w Uniwersytecie Jagiellońskim na wszystkich Wydziałach świeckich bez wyjątku, od d. 1. października 1861, a to w rozwinięciu myśli Najw. post. z 9. lutego 1861 i reskryptu minist. z 13. lutego 1861; tudzież o natychmiastowe zastąpienie profesorów nieumiejących dokładnie po polsku profesorami znającymi dokładnie język polski. Po świetnym i obszernym umotywowaniu przez Dra Dietla został wniosek powyższy przyjęty jednogłośnie wśród oklasków Izby,<sup>1)</sup> spotkał się jednak z odmową sankcyi cesarskiej<sup>2)</sup>.

W roku szkolnym 1861/2, na który przypada rektorat Dra Józefa Dietla w Uniwersytecie Jagiellońskim, a X. Ludwika Malinowskiego w Uniwersytecie lwowskim, niebyło Sejmu. W r. 1862/3 odbył się Sejm w styczniu, rektorem krakowskim był Dr. Ignacy Czerwiakowski, lwowskim świeżo zmarły w Pradze znakomity kryminalista Dr. Fryderyk Rulf. Pierwszy był członkiem i prezesem komisji dla patronatu szkół ludowych, drugi, niewładając naszym językiem, musiał w Sejmie milcząco odgrywać rolę.

Na tym to Sejmie Dr. Dietl zasiadając w nim jako poseł z wielkiej posiadłości ziemi Krakowskiej i uzasadniając swój wniosek dotyczący reformy szkolnictwa krajowego w całości, oświadczył między innemi, że »Uniwersytet lwowski powinien być uzupełniony przez założenie w nim Wydziału lekarskiego<sup>3)</sup>. Zapisujemy to z wdzięcznością *in aeternam rei memoriam*.

W roku szkolnym 1864/5, kiedy to rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego został wybrany ale nie potwierdzony Dr. Julian Dunajewski, kiedy zamianowano w jego miejsce rektorem Dra Ant. Wacholza, i kiedy wreszcie na letnie półrocze przywrócono znów swobodę wyboru, a rektorem obrany został ponownie Dr. J. Dunajewski<sup>4)</sup>, nie było Sejmu. Rektorem lwowskim był w tym roku świeżo zmarły późniejszy biskup przemyski *rit. lat.* X. Dr. Łukasz Solecki. W następnym roku 1865/6 na długim Sejmie organizacyjnym, który położył podstawy pod samorząd krajowy, jawi się jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Józef Majer, piastujący podówczas tę

<sup>1)</sup> Patrz Koziebrodzki, *Repertorium* I. 4. Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu galicyjskiego we Lwowie, odbytych od d. 15. do 26. kwietnia 1861, str. 382—395.

<sup>2)</sup> Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i t. d. za czas od zamknięcia pierwszego Zgromadzenia Sejmu krajowego, str. 4. Starzyński, *Historja Uniw. lwowsk.* str. 5.

<sup>3)</sup> Posiedzenie 9. z d. 31. stycznia 1863,

<sup>4)</sup> *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887. i t. d.* Kraków 1887. str. 12.

godność po raz czwarty<sup>1)</sup>. Rektorem Uniwersytetu lwowskiego był Dr. Eugeniusz Mor zu Morberg und Suneg. Ostatni niebrał z natury rzeczy żadnego udziału w pracach sejmowych; natomiast udział Dra Majera był równie chlubny jak rozległy. Wytoczył on zaraz sprawę rewindykacji majątku Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdziekolwiekby się on znajdował, wykazując w bardzo pięknym i podniosłym przemówieniu historyczne dla nas znaczenie tegoż Uniwersytetu i wdrażając tę sprawę z całą troskliwością i przywiązaniem, rzec można synowskimi do Akademii<sup>2)</sup>. Przeprowadził udzielenie komisji fizyograficznej w Towarzystwie naukowym krakowskim stałej subwencji rocznej po 1500 fl. aż do odwołania, na cele naukowe a zwłaszcza na urządzenie stacyj meteorologicznych<sup>3)</sup>. Przedłożył Sejmowi i popierał najgoręcej petycję dozoru akademickiego kościoła Św. Anny, którego patronem jest Uniwersytet Jagielloński, o przywrócenie mu rocznej subwencji 3000 fl. przyznanej uchwałą Sejmu Rzpltej Krakowskiej w r. 1844, ale wstrzymanej od chwili wcielenia Krakowa do Austrii, — tudzież o przeznaczenie odpowiedniej sumy na potrzeby utrzymania tej świątyni. Pomimo trudności, z różnych stron podnoszonych, przeprowadził Dr. Majer udzielenie 4000 fl. subwencji na restaurację, z zastrzeżeniem zwrócenia ich krajowi z majątku uniwersyteckiego po dokonaniu rewindykacji. Zarazem uchwalono odesłać petycję tę rządowi z zaleceniem, by jako obecny właściciel funduszków państwowych byłej Rzpltej krakowskiej i posiadacz części majątku kollatora tj. Uniwersytetu, poczuł się do obowiązku ponoszenia ciężarów z tem posiadaniem połączonych i rozpoczął wypłatę rocznej trzeczysięcznej subwencji.<sup>4)</sup>

Brał też Dr. Majer udział w rozprawie nad regulaminem sejmowym, stawiając różne poprawki (str. 108 sten. spraw.). Działalność ta, a przede wszystkim cała naukowa i obywatelska przeszłość Dra Majera sprawiły, że zaraz w następnym Sejmie 1866/7 zasiadł on w Izbie już w charakterze wybranego posła z wielkich posiadłości obwodu Sanockiego, należał do niej aż do r. 1889<sup>5)</sup> sprawując między innymi obowiązki prezesa komisji edukacyjnej i prezesa Sejmowego Koła polskiego.

Na rok szkolny 1866/7 przypadają dwie sesye sejmowe; w listopadzie i grudniu 1866, tudzież w lutym 1867. Ówczesni rektorowie jednak, X. Dr. T. Bratranek z Uniw. Jag. i Dr. W. Kergel z Uniw. lwowsk. nie brali czynnego udziału w rozprawach.

<sup>1)</sup> *Kronika Uniw. Jag.* j. w. str. LXI.

<sup>2)</sup> Sten. spraw. sejmowe z r. 1865/6, str. 128, 332.

<sup>3)</sup> Sten. spraw. str. 405, 596, uchwała na 64 posiedzeniu. Pierwotny wniosek Dra Majera szedł nieco dalej.

<sup>4)</sup> Sten. spraw. sejm. str. 500, 1444, 1464/6.

<sup>5)</sup> Później jako poseł miasta Krakowa.

W roku szkolnym 1867/8 przypadł Sejm na wakacje i na sam koniec roku szkolnego, bo na sierpień i wrzesień 1868. X. Dr. K. Teliga, rektor Uniw. Jag. wybrany został do komisji edukacyjnej; rektorem Uniw. lwowskiego był podówczas X. Dr. Józef Delkiewicz. Wówczas toczyły się w Sejmie rozprawy nad projektem ustawy wprowadzającej język polski jako język wykładowy w Uniwersytecie Jagiellońskim i lwowskim; X. rektor Delkiewicz postawił wniosek prostego przejścia nad projektem do porządku dziennego, »albowiem prawodawstwo co do Uniwersytetów należy wedle §. 11 lit. i. ust. zas. o repr. pań. do Rady Państwa bez wszelkich ograniczeń, a więc i ustawodawstwo o języku wykładowym wyraźnie jest przyznane Radzie Państwa a nie Sejmowi«<sup>1)</sup>. W stenograficznych sprawozdaniach zapisano jest przy tych słowach »śmiech ogólny«. Wrażeniu jakie wywołał ten wniosek w Sejmie, dało też wyraz kilku mowców (St. Tarnowski, Z. Sawczyński i. i.)<sup>2)</sup> tak na tem jak i na następnem posiedzeniu<sup>3)</sup>.

Dalszy ciąg tego Sejmu 1868 przypada już na rok szkolny 1868/9.... a był to ów słynny Sejm, który uchwalił znaną »rezolucję Sejmu galicyjskiego«, będącą odpowiedzią na zbyt centralistycznie zakrojone ustawy zasadnicze z 21. grudnia 1867, i żądającą dla Galicyi rozległej autonomii na wzór Kroacyi, która właśnie wtedy (1868) zyskała uregulowanie swego prawno-państwowego stosunku do Węgier. Od końca września zasiadał już w Sejmie nowy rektor Uniw. Jag. Dr. Julian Dunajewski a z Uniw. lwowsk Dr. F. Rulf. Ostatni, podobnie jak w r. 1862/3 niebrał udziału w obradach, natomiast brał go Dr. Dunajewski, który wtedy pierwszy raz uczestniczył w Sejmie, gdyż za jego pierwszego rektoratu 1864/5 nie był Sejm wcale zwołany. Dr. Dunajewski przemawiał, broniąc zasady wynagrodzenia członków świeżo utworzonej Rady szkolnej za ich prace, »choć prace te, jako duchowe, wyższe są ponad wszelką cenę«, a broniąc cyfry 1500 fl. prosi, by jej nie obniżano, »bo miarą oświaty pojedynczych ludów bywa często stosunek ich wydatków na takie a na takie cele«. Przeprowadził też poprawkę, iż 7400 fl. przeznaczonych na nagrody dla odszczególniających się nauczycieli szkół ludowych, rozszerzono i na pomocników nauczycielskich<sup>4)</sup>. Po powszechnych wyborach z r. 1870 zasiadł już Dr. Dunajewski w Sejmie jako wybrany poseł z miasta Nowego Sącza i piastuje ten mandat po dziś dzień.

<sup>1)</sup> Tłómaczymy tu z języka ruskiego, w którym X. Delkiewicz przemawiał. Sten. spraw. sejm. z 1868, str. 179. Starzyński, *Hist. Uniw. lwowsk.* str. 25.

<sup>2)</sup> Patrz Sten. spraw. str. 184, 199.

<sup>3)</sup> O kwestyi kompetencyi Sejmu do uchwalania podobnych ustaw patrz Starzyński, *Hist. Uniw. lwowsk.* str. 25—27.

<sup>4)</sup> Sten. spraw. sejmowe z r. 1868, str. 768, 776, 897.

Przy końcu tego samego roku szkolnego odbył się jeszcze początek nowej sesji sejmowej we wrześniu 1869, atoli D. D u n a j e w s k i niebrał już wtedy czynnego udziału w rozprawach. Z końcem września wstąpili do Sejmu nowi rektorowie: Dr. Fryderyk S k o b e l z Uniw. Jagiell. i Dr. Maxymilian Herman S c h m i d t z Uniw. lwowsk. Ostatni, nierozumiejąc języka obrad, skazany był na milczenie; Dr. S k o b e l zaś został wybrany do komisji edukacyjnej a w pełnej Izbie występował jako sprawozdawca petycji Rady powiatowej rzeszowskiej o subwencję krajową na otwarcie w Rzeszowie praktycznego kursu położnictwa. Wnosił, by zamiast subwencyonowania tej zamierzonej niższej szkoły w Rzeszowie, Sejm przeznaczył corocznie 20000 złr. na stypendya stureńskie dla 20 wiejskich kobiet chcących się kształcić w sztuce położnej w Krakowie lub we Lwowie, a proponowanych przez Wydziały powiatowe i mających potem praktykować po wsiach. Wniosek ten atoli odrzucono.

W tym samym roku szkolnym odbył się jeszcze podczas feryi akademickich w sierpniu i z początkiem września 1870 drugi krótki Sejm podczas wojny francusko-pruskiej, pamiętny z głośnej mowy Juliana Klaczki wyrażającej sympatye Francyi, przerwany na dwa dni przed Sedanem, a następnie już niedokończony. W tym Sejmie rektorowie niebrali czynnego udziału w rozprawach.

W roku szkolnym 1870/1 za rektoratu Dr. Józefa K r e m e r a w Uniw. Jag. a X. Dr. Franciszka K o s t e k a w Uniw. lwowskim rozpoczął się Sejm dopiero w połowie września 1871, a zatem w ostatnich urzędowania wspomnianych rektorów. Okoliczność ta uniemożliwiła rektorom roku 1870/1 wzięcie żywszego udziału w pracach Sejmu<sup>1)</sup>. Dalszy ciąg tego Sejmu przypada już na rok szkolny 1871/2 w którym jako rektor Uniw. Jag. po raz trzeci zasiadł w Sejmie X. Dr. Teliga, a jako rektor lwowski Dr. Franciszek K o t t e r, ostatni z rektorów niemieckich. X. Teliga nie brał udziału w rozprawach, Dr. K o t t e r brać go niemógł.

Na Sejmie odbywającym się w roku szkolnym 1872/3 zasiadał jako rektor Uniw. Jagiell. Dr. Edward F i e r i c h; niebrał jednak czynnego udziału. Jako rektor Uniw. lwowsk. wszedł wtedy do Sejmu Dr. Antoni Małecki, jako żywy dowód dokonanego w r. 1871 unarodowienia Uniwersytetu. Odtąd też dopiero datuje się rzeczywisty czynny udział lwowskich rektorów w obradach Sejmu; a niemożna mu było piękniejszego dać początku niż ten, który dał Dr. Małecki. Zaraz na 2. posiedzeniu d. 6. listopada postawił on wniosek zmierzający do wprowadzenia wreszcie w życie szkolnictwa ludowego przez

<sup>1)</sup> Wedle stenograficznych protokołów rektor K r e m e r złożył przyrzeczenie poselskie d. 16 września 1871 a już 30 września t. r. składał je jako następcą X. Dr. Teliga.

wydanie krajowych ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, nie-  
mniej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, w ramach pozostawio-  
nych ustawodawstwu krajowemu przez państwową ustawę z 14 maja 1869,  
a dotąd niewypełnionych. Zarazem wniósł, by Sejm utworzył fundusz krajowy  
dla subwencyonowania gmin niedość zamożnych, by mogły odpowiednio  
utrzymać szkołę, by dalej Sejm obmyślił źródła dochodu tego funduszu  
i oznaczył odrazu jego wysokość na przeciąg pierwszego roku. Uzasadnił swój  
wniosek obszerną mową d. 12 listopada. Sam był też sprawozdawcą ustawy  
o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego (Alegat Nr. XXXI.) i zabierał  
wielokrotnie głos tak przy tej sposobności jak i w rozprawach nad ustawą  
o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, którą referował Euzebiusz Czer-  
kawski. Dzięki tedy inicjatywie i pracy Małeckiego i Czerkaw-  
skiego urządzenie szkolnictwa ludowego w Galicyi stało się faktem, gdyż  
ustawy te otrzymały Ces. sankcyę d. 2. maja 1873.

Następny Sejm odbywał się od listopada 1873 do stycznia 1874. Była  
to pierwsza sesya po odebraniu Sejmowi prawa wyboru posłów do Rady  
Państwa. X. Czartoryski i Jerzy postawił był wniosek założenia przez Sejm  
protestu przeciw temu uszczupleniu jego praw; Sejm atoli nieprzychylił się  
do tego żądania. Rektor lwowski X. Dr. Albert Filarski niebrał czynnego  
udziału w obradach. Rektor krakowski Dr. Gustaw Piotrowski, będący  
równocześnie od r. 1870 posłem sejmowym z wielkich posiadłości obwodu tarnow-  
skiego, wybrany został członkiem komisji edukacyjnej i rewidentem sejmowym.  
W roku szkolnym 1874/5 sejm rozpoczął się jeszcze za rektoratu tych samych  
profesorów, lecz bez ich czynnego udziału. Następnie zajęli ich miejsce: z Kra-  
kowa Dr. Emil Czyrniański, który jednak niebrał czynnego udziału w roz-  
prawach; ze Lwowa Dr. Maurycy Kabat, będący równocześnie posłem sej-  
mowym z kuryi wielkich posiadłości b. obwodu złoczowskiego. Dr. Kabat brał  
żywy udział w rozprawach na projektem krajowej ustawy wodnej (dziś ustawa  
z 14 marca 1875, Nr. 38 d. u. k.) wydać się mającej w ramach państwowej  
ustawy wodnej z 30. marca 1869, Nr. 93 dz. u. p., broniąc licznych jej po-  
stanowień, wyjaśniając je i odpierając zarzuty. Częściowo zastępował nawet  
sprawozdawcę. Był też przewodniczącym tak komisji wodnej, przygotowującej  
tę właśnie ustawę, jakoteż i komisji prawniczej<sup>1)</sup>. Ci sami rektorowie brali  
jeszcze udział w sesyi sejmowej w kwietniu i w maju 1875. Dr. Czyrniań-  
ski został wtedy wybrany członkiem komisji edukacyjnej, Dr. Kabat prze-  
wodniczącym komisji prawniczej brał też czynny udział w rozprawach nad  
projektem ustawy o wykupnie prawa propinacyi, uchwalonym wtedy i san-  
kcyonowanym (ustawa z 31. grudnia 1875<sup>2)</sup>).

<sup>1)</sup> Sten. spraw. sejm. z r. 1874, str. 287, 311, 312, 322, 326, 327, 337—339.

<sup>2)</sup> Sten. spraw str. 642.

Przechodzimy do lat 1875/6 i 1876/7, w których, rzadkim zbiegiem okoliczności i w Krakowie i we Lwowie zdarzył się niezwykle wypadek wybrania rok po roku tych samych rektorów. Był więc rektorem Uniw. Jag. przez oba te lata Dr. Fryderyk Zoll, rektorem Uniw. lwowsk. przez oba lata Dr. Euzebiusz Czerkawski, zasiadający zresztą w Sejmie oddawna jako poseł najpierw z kuryi wielkich posiadłości obwodu Czortkowskiego, następnie z miasta Rzeszowa (1870—1876), wreszcie z miasta Lwowa (1876—1889). W r. 1875/6 Dr. Zoll, wybrany do komisji edukacyjnej, postawił wniosek, wzywający rząd do wydania prawa, wedle którego liczonoby supleptom szkół średnich czas służby nauczycielskiej od chwili uzyskania kwalifikacji na rzeczywistych nauczycieli, względnie od chwili złożenia przysięgi w charakterze suplenta (aleg. Nr. 35), i uzasadniał go obszernie d. 24 marca 1876. Drugi wniosek Dr. Zolla wzywał rząd, by poczynił stosowne kroki celem jak najrychlejszego wprowadzenia we Lwowie i w Krakowie seminaryów nauczycielskich dla szkół średnich, uzasadniony przez wnioskodawcę d. 24. marca 1876 (aleg. Nr. 362<sup>1</sup>). Trzeci wreszcie wniosek dotyczył zmiany terminów feryi w szkołach średnich w czasie Świąt Bożego Narodzenia, dnia Zadusznego Popielca i w Wielkim tygodniu; uzasadniony przemową d. 30. marca 1876. Zabierał głos w rozprawach nad projektem ustawy o ochronie własności polowej, nad projektem ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, i bardzo często w sprawach formalnego traktowania. Był sprawozdawcą z petycji miast Lwowa i Krakowa w sprawie zmiany postanowień ustawy szkolnej z 2. maja 1873 co do opłaty na fundusz szkolny miejscowy, tudzież z wniosku p. Chrzanińskiego żądającego założenia w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa (aleg. Nr. 86), wreszcie z petycji Stanisława Zarańskiego o subwencję na cele literackie. W następnym roku 1877, w czasie krótkiego Sejmu sierpniowego podczas wojny rosyjsko-tureckiej, zamkniętego przed obradami nad adresem, Dr. Zoll, wybrany również do komisji edukacyjnej, bronił skutecznie, w rozprawach nad odebraniem Archiwów aktów grodzkich i ziemskich w zarząd krajowy (Sten. spraw. str. 210, 212) zasady wolności robienia prywatnych wypisów ze znajdujących się tamże aktów.

Ponowił swój wniosek zeszłoroczny w sprawie uregulowania feryi szkolnych (aleg. Nr. 59), przyjęty z r. jednogłośnie przez komisję edukacyjną, która nawet wydrukowała była o nim sprawozdanie; był sprawozdawcą w sprawie nabycia materyałów, przygotowanych przez Ant. Schneidra, do jego »Encyklopedyi krajoznawstwa w Galicyi« na rzecz kraju, i bezpłatnego oddania ich Akademii Umiejętności w Krakowie do stosownego użytku. Ponowił też (przez Wydział krajowy) wniosek dotyczący liczenia supleptom lat ich służby,

<sup>1</sup>) Sten. spraw. z 1876 str. 82, 178, 474, referat komisji Nr. 71 aleg. referent Szujski.

również przyjęty i zreferowany r. z. przez komisję edukacyjną, ale niezadowolony ani tamtym ani tym razem w Sejmie, podobnie jak i wniosek o ferye. Prócz tego stawiał liczne drobne poprawki budżetowe, w sprawach petycyjnych, i t. p.

Dr. Euzebiusz Czekański, wybrany r. 1876 członkiem komisji edukacyjnej tudzież członkiem i przewodniczącym komisji lustracyjnej. Był sprawozdawcą komisji edukacyjnej z wniosku Kabata o zaprowadzenie Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim (aleg. Nr. 83) tudzież z różnych petycyj w sprawach szkolnych; przemawiał w Izbie broniąc subwencji 200 złr. dla akademickiego Towarzystwa biblioteki słuchaczy prawa we Lwowie, i w kilku drobnych kwestyach.

W r. 1877 wybrany również do komisji edukacyjnej, postawił wniosek o wyznaczenie z funduszków krajowych premii 4000 zł. za napisanie polskich podręczników dla szkół średnich. Wydział krajowy miał ogłosić konkurs na warunkach ułożonych w porozumieniu z krajową Radą szkolną i zdać swego czasu sprawę ze sposobu użycia tej kwoty. Niezadowolony<sup>1)</sup>,

W r. 1877/8 rozpoczął się Sejm d. 12 września 1878 przy samym końcu rektoratu Dr. Ludwika Teichmanna (Uniw. Jagiell.) i Dr. Zygmunta Węclewskiego, Pierwszy z nich przybył jeszcze na Sejm i przemawiał w dyskusji przeprowadzonej w sprawie nieszczęśliwych wypadków w Kulparkowie (zabicie chorych przez służbę<sup>2)</sup>), drugi nie brał wcale udziału w Sejmie. W dalszym ciągu tego Sejmu zajęli krzesła rektorskie Dr. Józef Szujski z Krakowa (będący obok tego długoletnim już posłem z wielkich posiadłości b. obwodu sandeckiego) i Dr. Leon Biliński ze Lwowa; późniejszy minister skarbu, dziś gubernator Banku austro-węgierskiego. Dr. Szujski wybrany został do komisji edukacyjnej, przemawiał w sprawie organizacyi szpitala krajowego Św. Łazarza w Krakowie i brał udział w dyskusji nad polepszeniem stosunków drobnego kredytu, w którym to celu miał Wydział krajowy wdrożyć odpowiednią akcyę pożyczając 500.000 zł. dla rozpożyczenia ich kasom oszczędności, powiatom i Towarzystwom zaliczkowym. W tej samej sprawie wypowiedział także Dr. Biliński d. 8/10 wielką mowę będącą pierwszym jego wystąpieniem politycznym, a zarazem brał bardzo żywy udział w szczegółowej rozprawie, stawiając cały szereg wniosków i poprawek. Również wybrany został do komisji górniczej i w jej imieniu był sprawozdawcą z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie uregulowania przemysłu naftowego, przyczem obszernie przemawiał.

<sup>1)</sup> Sten. spraw. z 1877, str. 146. 176.

<sup>2)</sup> Sten. spraw. 1878 str. 70.



W roku szkolnym 1879/80 był rektorem Uniw. Jag. po raz trzeci Dr. Julian Dunajewski, zaś rektorem Uniw. lwowsk. Dr. Franc. Ksawery Liske. Dr. Dunajewski wybrany do komisji administracyjnej zabierał głos w rozprawie nad ustawą budowlaną dla miast, następnie powołany w czasie Sejmu do Wiednia, został ministrem skarbu.

Dr. Liske był referentem ustawy, wprowadzającej język niemiecki jako wykładowy w wyższych nowo utworzonych klasach gimnazjum w Brodach (ustawa z 8 września 1880), zdawał sprawę z petycji akademickiej, wniesionej na jego ręce, tudzież z petycji Towarzystwa prawniczego lwowskiego domagających się utworzenia osobnej katedry prawa polskiego w Uniwersytecie lwowskim i zaliczenia tegoż prawa do rzędu przedmiotów obowiązkowych. Uchwalono wtedy stosowne wezwania do rządu dziś już urzeczywistnione w znacznej części<sup>1)</sup>.

Rok szkolny 1880/81 Kraków: Dr. Maurycy Madurowicz, Lwów X. Dr. Klemens Sarnicki. Sesja sejmowa rozpoczęła się dopiero 14 września 1881, na 8 dni przed końcem rektoratu, w skutek czego ani Dr. Madurowicz ani X. Dr. Sarnicki niebrali czynnego udziału w obradach sejmowych. Wkrótce zajęli ich miejsca w tym samym sejmie rektorowie roku 1881/2, z Krakowa Dr. Stefan Kuczyński, ze Lwowa Dr. Leonard Piętaś, dzisiejszy minister dla Galicyi. Pierwszy niebrał czynnego udziału; drugi postawił wniosek o wprowadzenie języka polskiego w wewnętrznej służbie wzajemnej korespondencji w prokuratoryach państwowych w Galicyi, tudzież w wewnętrznym zarządzie i manipulacji służby pocztowej i telegraficznej<sup>2)</sup>. Przemawiał prócz tego w rozprawach nad utworzeniem Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w sprawie rewizji ustawy o swojszczyźnie i w sprawie założenia internatu przy lwowskim seminarjum naucz. męskim.

Za tego samego rektoratu rozpoczęła się jeszcze sesja sejmowa we wrześniu 1882. Dr. Kuczyński usprawiedliwił swą nieobecność słabością, Dr. Piętaś zaś ponowił swój wniosek językowy, który jednak i tym razem niedoczekał się załatwienia.

W roku 1882/3 był rektorem Uniw. Jag. X. Dr. Józef Pelczar, dzisiejszy łac. biskup sufragan Przemyski; rektorem lwowskim zaś Dr. Bronisław Radziszewski. Pierwszy przemawiał w sprawie ustąpienia gruntu pod budowę zakładu dla anatomi i patologicznej w Krakowie, tudzież w ogólnej rozprawie nad budżetem funduszu szkolnego krajowego, stawiając ogólną

<sup>1)</sup> Starzyński, *Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia narodowości*, Lwów 1883, str. 22.

<sup>2)</sup> Starzyński, *Sprawa języka państwowego w Austrii*, Lwów 1884.

Starzyński, *Polski język urzędowy i luki w dotyczących go przepisach* (Przegl. prawa i admin. 1893 str. 305).

zasadę, że szkoła ludowa winna działać w trzech kierunkach: religijno-moralnym, narodowo-społecznym i naukowym, tak teoretycznym jak i praktycznym.

Dr. Radziszewski był referentem sprawy ustanowienia kursów górniczo-hutniczych przy zakładach technicznych w kraju; na jego wniosek uchwalono wezwać rząd do utworzenia oddziału górniczego przy Akademii techniczno-przemysłowej we Lwowie.

I znowu następny Sejm 1883/4 rozpoczął się w połowie września przy końcu rektoratu X. Dra Pelczara, który już nie przybył, oraz Dra Radziszewskiego, który został wybrany do komisji dla konkurencyi kościelnej na to, aby zarezerwować w niej miejsce dla swego następcy Dra Rittnera. W kilka dni bowiem później weszli do Sejmu: Udalryk Heyzmann jako Rektor Uniw. Jagiellońskiego i Dr. Edward Rittner, późniejszy kierownik ministerstwa oświaty i minister dla Galicyi jako Rektor lwowski; dziwnym zbiegiem okoliczności obaj kanoniści równocześnie. Dr. Heyzmann niebrał jednak udziału w obradach, Dr. Rittner zaś był referentem nowej ustawy o konkurencyi do budynków kościelnych i plebańskich<sup>1)</sup> i przy tej sposobności przemawiał kilkakrotnie w sposób, który mu odrazu zdobył głębokie uznanie Sejmu.

W roku 1884/5 był Rektorem Uniw. Jagiell. Dr. Lucyan Rydel, zaś Rektorem Uniw. lwowsk. X. Dr. Ludwik Kloss. Żaden z nich niebrał czynnego udziału w rozprawach sejmowych.

W następnym roku 1885/6 był Rektorem Uniw. Jagiell. Dr. Józef Lepkowski, który żądał zasiłku na koszt utrzymania historycznego pomnika, jakim są ruiny kościoła i klasztoru Benedyktynów w Tyńcu. Rektorem Uniw. lwowsk. był Dr. Wawrzyniec Żmurko, który niebrał czynnego udziału w rozprawach sejmowych.

W r. 1886/7 był Rektorem Uniw. Jagiell. dzisiejszy Rektor Dr. Stanisław hr. Tarnowski, będący równocześnie długoletnim posłem sejmowym; Rektorem zaś Uniw. lwowsk. Dr. Tadeusz Pilat, będący także równocześnie posłem z wielkich posiadłości nowo-sandeckich. Dr. hr. Tarnowski był w tej sesji sprawozdawcą z wniosku Romañczuka, żądającego założenia w Przemyśle gimnazyum z językiem wykładowym ruskim, tudzież stopniowego zakładania samoistnych ruskich gimnazyów, a przynajmniej urządzania ruskich paralelek w innych miastach wschodniej Galicyi.<sup>2)</sup>

Dr. T. Pilat był referentem ustaw z 26. czerwca 1887, Nr. 47 i 48 dz. u. kr. ograniczających udział t. zw. wirylistów w wyborach do Rad po-

<sup>1)</sup> Patrz o tem Starzyński, *Sesya Sejmu galicyjskiego r. 1884* (Ateneum 1885).

<sup>2)</sup> Patrz Starzyński, *Sesya Sejmowa 1886/7*, Lwów 1887.

wiatowych i do Sejmu, i ustaw z 21. marca 1888 Nr. 40 i 41 dz. u. kr. o częściowej reformie Rad gminnych i o reformie obszarów dworskich. Był również referentem wniosków, dążących do całokształtu reformy gminnej, a postawionych przez pp. Fruchtmanna, T. Rozwadowskiego i Wasilewskiego; ten ostatni na tle dawniejszego elaboratu samego Dra Pilata.<sup>1)</sup>

Rok 1887/8. Kraków: X. Dr. Stanisław Spis; Lwów (po raz trzeci) Dr. Euzebiusz Czerkawski, długoletni poseł sejmowy. Pierwszy wybrany do komisji szkolnej. Drugi był sprawozdawcą z wniosku hr. Jana Stadnickiego w sprawach szkolnych i przeprowadził wtedy rezolucję żądającą rozszerzenia ustawodawczej kompetencji Sejmu w sprawach szkolnych. Przemawiał popierając petycję Czytelni akademickiej lwowskiej i Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy Uniw. lwowsk. o subwencję, tudzież w rozprawach nad reformą ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Dr. E. Czerkawski był też referentem wniosku X. Adama Sapięhy, domagającego się lepszego nauczania języka niemieckiego, i przedłożył w tej mierze cały szereg propozycji, przyjętych przez Sejm.

W roku szkolnym 1888/9 początkowo zasiadał jeszcze X. Dr. Spis, wybrany do komisji szkolnej, później zajął jego miejsce jako Rektor Jagiell. uniw. Dr. Franciszek Kasperek. Rektorem lwowskim był powtórnie Dr. Leonard Piętaś. Dr. Kasperek wybrany został członkiem komisji administracyjnej i był jej imieniem sprawozdawcą z przedłożenia Wydziału krajowego co do statutu emerytalnego dla urzędników Wydziału krajowego, tudzież zakładów krajowych. Statut ten przeprowadził Dr. Kasperek w Izbie we własnej redakcyi. Prócz tego zabierał głos w rozprawie szczegółowej nad ukrajowieniem propinacyi.

Dr. Piętaś przemawiał w rozprawie budżetowej, domagając się dodatkowej subwencji dla internatu św. Jozafata we Lwowie, utrzymującego uczniów seminarjum nauczycielskiego, na kosztą rozszerzenia budynku. Był też członkiem komisji szkolnej.

Rok 1899/90. Kraków: Rektor Dr. Edward Korczyński. Lwów: powtórnie X. Dr. Klemens Sarnicki. Dr. Korczyński przemawiał w sprawie przedłożenia rządowego o organizacyi służby zdrowia w gminach, tudzież co do wniosku hr. Wład. Koziebrodzkiego w przedmiocie zbadania stosunków zdrojowisk i uzdrowisk w kraju<sup>2)</sup>. Był też członkiem komisji szkol-

<sup>1)</sup> Patrz Starzyński, *Sesya sejmowa 1896/7*, Lwów 1887; Starzyński, *Ustawodawstwo Sejmu galicyjskiego 1887—1889*, Lwów 1890. Wreszcie Starzyński, *Sejm galicyjski 1885/6*, Lwów 1887.

<sup>2)</sup> Patrz Starzyński, *Sejm galicyjski roku 1890* (Ateneum 1891).

nej. Był nim również i X. Dr. Sarnicki niebiorący zresztą czynnego udziału w rozprawach sejmowych.

Rok 1890/1. Rektor Uniw. Jagiell. Dr. Wincenty Zakrzewski był, jako członek komisji szkolnej, sprawozdawcą ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich, tudzież sprawozdawcą z memoriału Wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w sprawie nadzoru lekarskiego nad szkołami. Przemawiał, wnosząc o zasiłek dla Towarzystwa historycznego we Lwowie na wydawnictwo *Kwartalnika historycznego*. Rektorem Uniw. lwowsk. był Dr. Tomasz Stanecki, wybrany do komisji szkolnej; w czasie obrad Sejmu powaliła go choroba na łożo, z którego już nie powstał.

Rok szkolny 1891/2. Rektor Uniw. Jagiell. X. Dr. Władysław Chotkowski, wybrany do komisji szkolnej. Interpelował rząd i Wydział krajowy w sprawie zaradzenia klęsce nieurodzaju z r. 1891 we wielu powiatach Galicyi zachodniej; brał żywy udział w rozprawach szkolnych, a mianowicie w rozprawie nad reformą ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, w rozprawach nad sprawozdaniem o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich i t. d. Rektorem Uniw. lwowskiego był Dr. August Bálásits, obrany również członkiem komisji szkolnej; był także referentem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich.

Zważywszy, że i w poprzednim roku miał ten referat jeden z rektorów (Zakrzewski), możemy powiedzieć, że od tej chwili zaczyna się wytwarzać niejako tradycja powierzania tego referatu rektorom. Prócz tego wybrany został Dr. Bálásits członkiem komisji sanitarnej i tam objął sprawozdanie mniejszości w sprawie kosztów budowy szpitali prowincjonalnych, — sprawa ta jednak nie przysłała już na stół Izby.

W imieniu Uniwersytetu złożył Sejmowi podziękowanie za przyjęcie przedłożonej przez rząd umowy z krajem co do kosztów budowy i utrzymania Wydziału medycznego w Uniwersytecie lwowskim<sup>1)</sup>. Zabierał też głos w sprawie krajowej subwencji dla teatru lwowskiego, przyczem omówił obszernie kwestję teatralną i zaproponował rezolucję, przyjętą przez Sejm, iżby wypłacano subwencję tylko temu dyrektorowi teatru, który będzie miał zatwierdzenie Wydziału krajowego.

Z początkiem Sejmu 1892/3 byli jeszcze ci sami rektorowie, a Dr. Bálásits został ponownie wybrany do komisji szkolnej. Następnie weszli: jako Rektor Uniw. Jagiell. Dr. Stanisław Madeyski, późniejszy minister wyznań i oświaty, a jako Rektor lwowski X. Dr. Marceł Paliwoda. Dr. Madeyski będący obok tego od 1883 r. posłem z kuryi wielkiej własności ziemi krakow-

<sup>1)</sup> Był to bowiem pierwszy Sejm po wydaniu Najw. post. z dnia 25. października 1891, przywracającego Wydział lekarski w lwowskim uniwersytecie.

skiej, został wybrany do komisji budżetowej i prawniczej, był referentem sprawy reformy postępowania sądowego w sprawach niespornych (Nr. 224. a l e g.), tudzież sprawy przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 9. marca 1889 Nr. 30 dz. u. p. o ulgach stemplowych i podatkowych w razie konwersji długów pieniężnych na dalsze lata.

X. Dr. Paliwoda został wybrany członkiem komisji dla spraw konkurencyi kościelnej.

Rok 1893/4. Rektorem krakowskim był z początku ponownie Dr. Stanisław Madeyski, który jednak niedokończył rektoratu, gdyż jeszcze w listopadzie 1893 został powołany na ministerstwo oświaty. Zanim Sejm się zebrał, już był rektorem (po raz trzeci) Dr. Fryderyk Zoll, równocześnie poseł z gmin wiejskich powiatu wadowickiego. Wybrany został członkiem komisji szkolnej, członkiem i przewodniczącym komisji prawniczej. Był referentem wielu wniosków: wniosku p. Olpińskiego w sprawie uzupełnienia ustawy przeciw lichwie rozszerzeniem jej na nowe kategorie świadomego wyzysku; wniosku o utworzenie nowych sądów obwodowych w Bochni i Tarnobrzegu; wniosku dotyczącego żądanych zmian licznych paragrafów ustawy z 1. stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu naucz.; wreszcie referował bardzo liczne petycje w sprawach szkolnych. Przemawiał w rozprawie o ulgach legalizacyjnych w drobnych sprawach hipotecznych i t. d. a interpelował rząd o powody odwlekania przedłożenia do ces. sankcyi projektu zmiany ustawy konkurencyjnej uchwalonego w r. 1893, a dążącego do zwolnienia filialistów od konkurencyi do parafialnego kościoła macierzystego, jeżeli przy kościele filialnym sprawowane są stale funkcje duszpasterskie.<sup>1)</sup>

Rektorem Uniw. lwowsk. był w tym roku Dr. Ludwik Ćwikliński, który objął referat o stanie szkół średnich w kraju i przy tej sposobności wygłosił obszerną mowę w obronie klasycznego kierunku wykształcenia i urzędzenia szkół. Był także sprawozdawcą ustawy o statucie organizacyjnym dla politechniki lwowskiej, dziś obowiązującym.

Rok 1894/5. Rektor Uniw. Jagiell. Dr. Tadeusz Browicz, wybrany do komisji szkolnej, nie brał zresztą czynnego udziału w obradach. Rektor Uniwersytetu lwowsk. Dr. Tadeusz Wojciechowski, był znów sprawozdawcą sprawy stanu szkół średnich w kraju.

W r. 1895/6 Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego był Dr. Stanisław Smolka. Wybrany członkiem komisji szkolnej, był referentem sprawozdania Wydziału krajowego z czynności departamentu III. (szkolnego). Przemawiając bronił szczególnie proponowanej przez komisję rezolucyi, zupełnie słusznej,

<sup>1)</sup> Patrz Starzyński, *Rozszerzenie podstaw konkurencyi kościelnej* (Przegląd powszechny r. 1895).

jednak zaczepianej w Sejmie, by Wydział krajowy, ze względów dobra publicznego, uwzględniał przy rozdawnictwie stypendyów, słuchaczy Uniwersytetu i Politechniki w wydatniejszej niż dotąd mierze. Był też sprawozdawcą z wniosku p. Fruchtmanna żądającego pewnych zmian w ustawie z 24. kwietnia 1894 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych. Brał udział w rozprawie nad sprawozdaniem komisji szkolnej w sprawie polepszenia bytu nauczycieli ludowych, tudzież w sprawie utworzenia stacyi doświadczałnej przy studyum rolniczem w Uniwersytecie Jagiellońskim. Rektorem Uniwersytetu lwowskiego był Dr. Oswald Balzer, który także odziedziczył po swych poprzednikach referat o stanie szkół średnich w kraju i obszerną przy tej sposobności wygłosił mowę.

Był także sprawozdawcą komisji szkolnej z wniosku p. Rottera, żądającego unifikacyi szkoły średniej — i wnosił przejście do porządku dziennego, co też przyjęto. Bronił wreszcie interesu młodzieży akademickiej w dopiero co wspomnianej rozprawie o rozdawnictwie stypendyów.

Rektorem Uniw. Jagiellońskiego w r. 1896/7 był Dr. Feliks Kreutz. Wybrany do komisji górniczej i szkolnej, popierał i dziękował Sejmowi za uchwalenie wezwania do Rządu, by zbudował kosztem państwa stosowny gmach na pomieszczenie studyum rolniczego w Uniwersytecie Jagiellońskim, na razie zaś by nabył od gminy ofiarowaną mu na ten cel dogodną parcelę. Rektor Uniwersytetu lwowsk. X. Dr. Józef Komarnicki wybrany został członkiem komisji szkolnej.

W roku 1897/8 zasiadał w Sejmie X. Dr. Wincenty Knapiński jako Rektor Uniw. Jagiell. i był również referentem komisji szkolnej w sprawie stanu szkół średnich w kraju. Przemawiał przy tem i w rozprawie ogólnej i w rozprawie szczegółowej kilkakrotnie (w sprawie opłaty szkolnej, niemieckiego gimnazjum we Lwowie, przeciw zniesieniu mundurków szkolnych, w sprawie lepszych ubikacyj dla szkół średnich już istniejących, a zakładania nowych szkół średnich, przeciw wciąganiu kwestyi przygotowywania docentów prywatnych Uniwersytetu do dyskusyi o szkołach średnich, i t. d.) Rektor Uniw. lwowsk. Dr. Antoni Rehmann, wybrany do komisji szkolnej i górniczej, niebrał zresztą czynnego udziału.

W roku 1898/9 był Rektorem Uniw. Jagiell. Dr. Józef Kleczyński, który obecny na krótkiej trzydniowej sessyi z końcem grudnia 1898, następnie za ponownem zebraniem się Sejmu, z powodu ciężkiej choroby już się jawnie nie mógł. Rektor. Uniw. lwowsk. Dr. Henryk Kadzi, pierwszy Rektor z łona nowego Wydziału lekarskiego, wybrany do komisji sanitarnej, postawił i uzasadniał obszernie wniosek jak najrychlejszego ustanowienia lekarzy szkolnych w szkołach średnich, których obowiązkiem byłoby, oprócz nadzoru higienicznego, także udzielanie nauki jednego z przedmiotów przyrodniczych,

a którym należałoby przyznać prawa równe z profesorami szkół średnich i przepisać dla nich egzamin kwalifikacyjny. Nadto brał Dr. Kadzi czynny udział w rozprawie nad ustawą budowlaną dla wsi i miasteczek, stawiając różne poprawki dyktowane wymogami sanitarnymi i higieny publicznej i był wreszcie sprawozdawcą w sprawie ustanowienia przy Uniwersytecie lwowskim drugiego w Galicyi państwowego zakładu dla badania środków spożywczych, tudzież w sprawie ustanowienia przy władzach samorządnych osobnych przysięgłych organów dla sprawowania policji zdrowia i żywności.

W bieżącym roku szkolnym jubileuszowym jest Rektorem Uniw. Jagiell. ponownie Dr. Stanisław hr. Tarnowski, od r. 1898 rzeczywisty c. i k. tajny radca, równocześnie poseł na Sejm krajowy z wielkich posiadłości ziemi krakowskiej, a od kilku dni także oficjalny w Sejmie reprezentant Akademii umiejętności, której jest prezesem a jako taki otrzymał na mocy ustawy 18. marca 1900 w Sejmie głos wirylny.

Chwilowo więc łączy w sobie Dr. hr. Tarnowski trzy mandaty.<sup>1)</sup> Zajęty w wielkiej mierze przygotowaniami jubileuszowymi, niemógł brać w Sejmie tak czynnego udziału, jak to dotąd zawsze czynił. Rektorem Uniw. lwowsk. jest Dr. Władysław Abraham. Wybrany do komisji prawniczej i szkolnej objął w tej ostatniej zwykły rektorski referat: sprawozdanie o stanie szkół średnich w roku minionym. Zakończył sprawozdanie szeregiem rezolucyj, ponawiających żądanie wprowadzenia nauki historii kraju rodzinnego jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach średnich, ustanowienia lekarzy szkolnych, i t. p. a wreszcie, co najważniejsza, postawił rezolucję dążącą do ustawowego wprowadzenia nowego typu szkoły średniej. Miałyby to być szkoła wydziałowa męska wyższa, obejmująca trzechletni kurs nauki, dla pogłębienia i rozszerzenia nauki udzielanej w dzisiejszej szkole wydziałowej trzechklasowej i mająca tworzyć razem z nią jedną całość nauki sześcioletniej. Miałyby być utrzymywane, co do potrzeb rzeczowych, przez gminę, co do potrzeb nauczycieli w połowie przez kraj, w połowie przez państwo; założenie każdej szkoły byłoby zależnem od porozumienia się gminy, Sejmu i Rządu. Ukończenie jej wreszcie uprawniałoby do wstąpienia do wszystkich gałęzi służby publicznej, nie wymagających studyów uniwersyteckich lub specjalnych, tudzież do jednorocznej służby wojskowej. Sejm przyjął tę rezolucję d. 30. kwietnia b. r.

Wreszcie był Dr. Abraham referentem sprawy utworzenia w Stanisławowie ruskiego gimnazjum, wywołanej wniesionemi do Sejmu petycjami.

<sup>1)</sup> Należy jednak zaznaczyć, że ustawa z 18. marca 1900 nie została jeszcze ogłoszoną w dzienniku ustaw krajowych, a więc nie nabrała mocy na zewnątrz obowiązującej.

Uchwalono w tej mierze, na wniosek komisji szkolnej, odstąpić rzecz Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i poczynienia wniosków na najbliższej sesji.

---

Jeżeli na zakończenie mielibyśmy pokrótce scharakteryzować wyżej skreśloną działalność rektorów w Sejmach galicyjskich, to przede wszystkim wskazylibyśmy w niej trzy kierunki. Najpierw czuwanie nad potrzebami własnego Uniwersytetu i Uniwersytetów w ogóle, tudzież ochrona praw i orędownictwo interesów młodzieży akademickiej. Następnie sprawy oświaty, nauki i wychowania publicznego wogóle, czego dowodem owa, już wyżej zaznaczona tradycja powierzania rektorom referatu o stanie szkół średnich; tradycja, w myśl której od r. 1892—1900 siedmiokrotnie powierzano ten referat rektorom. Jest ona niejako odblaskiem i reminiscencyą tych czasów i stosunków, w których Uniwersytet Jagielloński miał niejako monopol nauczania i monopol urządzania szkolnictwa, gdy szkoły niższe były jego koloniami, a władze uniwersyteckie najwyższymi nadzorcami władzami nad całym szkolnictwem wogóle. Stąd nazwa »szkoła główna.« Jest ta tradycja również przypomnieniem, że jeszcze i z nowym Uniwersytetem lwowskim związane ściśle, w chwili założenia go (1784), równocześnie założoną szkołę średnią, zwaną gimnazjum akademickim<sup>1)</sup>, złączoną zresztą z Uniwersytetem, jak wogóle wszystkie szkoły średnie i normalne, przez swych reprezentantów w t. zw. konsessie naukowym (consensus studiorum) przez cały czas istnienia konsessu 1792—1802, a oddzieloną od Uniwersytetu dopiero reorganizacją hr. Thuna z r. 1849.<sup>2)</sup> Ma dalej tradycja ta swe uzasadnienie nie tylko w tem, że profesorowie uniwersyteccy, zasiadający w Sejmie, winni mieć najszersze ze wszystkich nauczycieli horyzonty w sprawie nauczania i oświaty, ale oraz i w tej okoliczności faktycznej, że profesorowie ci, mając do czynienia z najstarszą kategorią młodzieży, najbliższą dojrzałego wieku, względnie już dojrzałą, a więc mającą szkoły średnie już za sobą, najłatwiej dostrzedz i najlepiej ocenić mogą, czego tej młodzieży ta szkoła nie dała. I rzeczywiście wszystkie sprawozdania rektorskie o stanie szkół średnich odznaczały się głębszym ujęciem i ocenieniem rzeczy i szerokimi poglądami, a kończyły się

---

<sup>1)</sup> Dzisiejsze gimnazjum ruskie; umieszczone w potrynitarским gmachu uniwersyteckim razem z Uniwersytetem, obecnie zaś w Narodnym Domu, zbudowanym na miejscu zbombardowanego i spalonego 1848 gmachu uniwersyteckiego.

<sup>2)</sup> Patrz L. Finkel, *Hist. Uniw. lwowsk.* j. w. str. 51, 60, 146, 304.



szeregiem rezolucyj i wniosków, żądających pewnych zmian i ulepszeń, rzucających nowe myśli, wskazujących kierunki i zasady.

Wreszcie, jako trzeci kierunek działalności rektorów w Sejmach, wskazać należy sprawy ogólnokrajowe, powszechnego znaczenia, czyto z dziedziny prawniczej, ekonomicznej i administracyjnej, czy z dziedziny kultury i przyrody krajowej, czy ze sfery idealnych dążeń i interesów ludzkości; a to stosownie do gałęzi wiedzy, której się każdy rektor oddawał.

Natomiast dostrzedz się daje zupełne powstrzymanie się rektorów od poruszania spraw ściśle politycznej natury; — wstrzeźliwość aż nadto uzasadniona względami różnego rodzaju, a w niemałej mierze zapewne uwagą na jednoroczny tylko czas trwania ich uczestnictwa w Sejmie.<sup>1)</sup>



---

<sup>1)</sup> Przy tej sposobności musimy wyrazić serdeczne podziękowanie za czynną i wydatną pomoc, udzieloną nam łaskawie w tej pracy przez udzielanie aktów i informacji, dostarczanie książek i t. p. Wmu Panu Dr. K. Estreicherowi, dyrektorowi biblioteki Jagiellońskiej, Wmu Prof. Dr. Leonowi Cyfrowiczowi, sekretarzowi Uniw. Jagiell., Wmu Prof. Dr. Stanisławowi Krzyżanowskiemu, dyrektorowi archiwum dawnych aktów w Krakowie, Szanownemu koledze kustoszowi Ossolineum we Lwowie Dr. Aleksandrowi Hirsbergowi, tudzież Wmu Dr. Bronisławowi Gubrynowiczowi, skryptorowi Ossolineum.